P

Cena numeru 25 groszy

Dziś 32 strony: 16 str. „Republiki", 8 str. DodatkuLiteracko-Naukowego i 8 str. dodatku p. t. „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ. NIEDZIELA, 19 KWIETNIA 1936 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 107

Pogrzeb ofiar zajść lwowskich

odbył się wczoraj w zupełnym spokoju. — Władze aresztowały około 300 osób

Liczba zabitych i zmarłych wynosi 11 osób, a rannych około 120

Lwów, 18 kwietnia.

Dzisiaj, o godzinie 4-ej rano, odbył się bez zapowiedzi pogrzeb ofiar ostatnich zajść. Dziesięć trumien ze zwłokami załadowano na auto ciężarowe i pod silną eskortą policji z prosektorjum pustemi ulicami przewieziono zwłoki na cmentarz Janowski, który obstawiony był silnemi kordonami.

W pogrzebie wzięła udział tylko najbliższa rodzina. Auta wjechały wgłąb cmentarza, poczem trumny pogrzebano w rozmaitych miejscach.

Lwów, 18 kwietnia.

We Lwowie po tragicznym czwartku życie wraca powoli do normalnego trybu. Zarządzeniem p. wojewody Beliny-Prażmowskiego przedsięwzięte zostały jaknajbardziej stanowcze kroki, zmierzające do utrzymania ładu i porządku w mieście.

Na uspokojenie umysłów wpłynęły ogłoszone na murach miasta odezwy prezydjum miasta i związków kombatantów. Jak słychać, w szeregach tych związków powstał projekt utworzenia doraźnej milicji, celem współdziałania z władzami w tłumieniu wszelkich ekscesów.

W gabinecie p. wojewody lwowskiego odbyły się narady z udziałem przedstawicieli OKR., PPS., ZZZ i in.

Do p. wicewojewody Sochańskiego zgłosiła się delegacja nowoutworzonego oddziału lwowskiego Ligi Obrony Praw Człowieka z prof. Szymkiewiczem na czele. P. wicewojewoda zapewnił delegację, że wszystko będzie przedsięwzięte dla ulżenia doli bezrobotnych, przy jednoczesnem utrzymaniu ładu wewnętrznego w interesie całego Państwa.

Delegacje Związku Obrońców Lwowa, Związku Legjonistów, Związku Oficerów Rezerwy, Związku Strzeleckiego, Związku Podoficerów Rezerwy, Peowiacy i inne związki kombatanckie oświadczyły p. wojewodzie gotowość oddania się do dyspozycji właściwych władz państwowych.

Przytrzymano około 300 osób, wśród których znajdują się także notoryczni przestępcy, którzy uzbrojeni w raki do rozcinania żaluzyj i inne przyrządy złodziejskie rabowali, co się dało, korzystając z zamętu.

Czynione są prowizoryczne obliczenia strat przez kupców, firmy przemysłowe, bankowe oraz władze miejskie.

Szkody sięgają setek tysięcy złotych.

Liczba zabitych i zmarłych wynosi 11 osób, a rannych ogółem ma być około 120.

Wielu rannych opuściło już szpitale i lecznice, niektórzy jednak pozostawają tam jeszcze w bardzo ciężkim stanie.

Agnoskowanie zwłok odbywa się w miarę zgłoszenia się osób, poszukujących swych najbliższych, którzy po zajściach nie wrócili do domu.

Z rannych umieszczono w szpitalu: Weneka Andrzej, Rostecki Alfred, Radamański Jan, Spigel Gerszon, Gałecki Michał, Biały Jan, Etenberg Jakób, Czorny Dymitr, Berezowski Stanisław, Marjasz Teodor, Wasiliński Ambroży, Jaremko Józef, From Mozes, Bruen Antoni, Wemski Andrzej, Szczepański A., Kulpa Kazimierz, Kibała Michał, Monasterski Roman, Jakimczuk Teodor, Bottner Ed., Bania Michał, Batczak Czesław Freund Mozes, Jan Typrawicz lat 30, Adam Petryk, lat 84. Michał Wenczuk, lat 28, Brezden Grz., lat 37, Baz. Król, lat 54, Józef Hajek, lat 54. Jan Wrona, lat 32. Józ. Żółtański, lat 32, St. Laska, lat 35, Jan Romaniszyn l. 22, Wł. Mich, l. 31, Marcin Kasperski l. 27, J. Herczakowski, lat 35, Włodziner St., lat 31, Wł. Prokopowicz, lat 32, Tomasz Czuba, lat 52, L. Furman, l. 38. St. Kwieciński lat 34.

Jedenasta śmiertelna ofiara

Lwów, 18 kwietnia.

Dziś przed południem na oddziale chirurgicznym szpitala powszechnego we Lwowie zmarła jedenasta ofiara czwartkowych zajść, 22-letni Józef Pochwała, bezrobotny stolarz, zam. przy ul. Zielonej 96. Pozatem rozpoznano zwłoki 20-letniego Władysława Myroniuka, robotnika, zam. Starozniesieńska 10.

Zarządzenia lwowskiego kuratorjum szkolnego

Kurator lwowski Gadomski wydał szereg zarządzeń, zmierzających do wzmocnienia opieki nad młodzieżą szkolną.

Kierownicy szkół i nauczyciele pouczyli młodzież o grożącem jej niebezpieczeństwie w czasie ewentualnych zajść na ulicach i nakazali stosować jak największą ostrożność, a w szczególności zabroniono kategorycznie młodzieży szkolnej wałęsać się po ulicach miasta. Wstrzymane zostały popołudniowe zajęcia w szkołach i organizacjach młodzieży. Jednocześnie wydano apel do rodziców, by wzmocniły opiekę domową nad młodzieżą szkolną.

Usiłowanie wywołania nowych ekscesów

Lwów, 18 kwietnia.

W ciągu przedpołudnia, usiłowały rozmaite męty wywołać w dalszym ciągu ekscesy na ulicach miasta, dzięki jednak energicznej postawie policji, która nie dopuszczała do żadnych skupień, do ekscesów nie doszło.

Obecnie panuje na ulicach miasta całkowity spokój.

Rejestracja szkód

Wojewoda lwowski zwróci się do rządu o wypłatę odszkodowań

Lwów, 18 kwietnia.

(Pat) — Dziś udali się do wojewody lwowskiego, Beliny-Prażmowskiego, posłowie miasta Lwowa: Ostrowski, Byrka i Sommerstein. W czasie konferencji poruszono sprawę rejestracji szkód, wyrządzonych w czasie ostatnich zajść, przyczem wojewoda wyraził zgodę na to aby rejestrację tę przeprowadziły organizacje gospodarcze. Poruszono również

SPRAWĘ ODSZKODOWAŃ,

przyczem p. wojewoda oświadczył, że zwróci się do ministerstwa opieki społecznej o przyznanie odpowiedniego funduszu.

W związku z powyższą konferencją, odbyła się w izbie przem. handlowej konferencja przedstawicieli organizacyj gospodarczych, które przeprowadzą rejestrację szkód.

Gwałtowna burza śnieżna w Niemczech

4 stopnie mrozu w Berlinie. — Liczne ofiary w ludziach. — Komunikacja kolejowa częściowo przerwana

Berlin, 18 kwietnia.

(PAT) Od piątku na obszarze całych zachodnich i południowych Niemiec **szaleją niezwykle gwałtowne burze, połączone z opadami śnieżnemi.** Burze te przybrały miejscami katastrofalne rozmiary. Poza olbrzymiemi szkodami materjalnemi donoszą również o ofiarach w ludziach.

W Schwarzwaldzie zginęło podczas burzy 5 młodych anglików-turystów. W Dortmundzie zawalił się dach w hali maszyn w jednej z fabryk miejscowych, trzech robotników odniosło ciężkie rany.

Z Monachjum donoszą, że w sobotę w Górnej Bawarji lawina porwała turystów ojca i córkę. Ojca zdołano uratować. **Zwłoki córki odnaleziono dopiero** zakłóceniom. W szlakach, prowadzą- **po kilku godzinach. Wielkie spustoszenie orkan wyrządził w szczególności w Nadrenji, w Schwarzwaldzie i Górnej Bawarji.**

W niektórych miejscowościach notowano kilka stopni mrozu. Komunikacja samochodowa była przerwana. Pociągi grzęzły w śniegu metrowej grubości. **Wielkie miasta były odcięte prawie całkowicie od reszty świata.** Wiele połączeń telefonicznych i telegraficznych uległo przerwaniu. Gwałtowne wichry powyrywały z korzeniami mnóstwo drzew. Masy topniejącego śniegu **spowodowały wylewy niektórych rzek i potoków.** Olbrzymie szkody burza wyrządziła w sadach owocowych, gdzie rozkwitły już drzewa. **Ruch kolejowy z Zachodnich Niemiec na Wschód uległ** cych do Berlina pociągi dalekobieżne zaskoczone zaspami śnieżnemi zatrzymywały się na czas dłuższy i z trudnością posuwały się naprzód, przybywając do Berlina ze znacznemi opóźnieniami dochodzącemi do 8 godzin. **Między innemi Nord Express, zdążający z Paryża do Warszawy przybył do Berlina z blisko trzygodzinnem opóźnieniem.** Samolot komunikacyjny Luft-Hansy, zdążający do Kolonji, musiał ze względu na bezpieczeństwo zawrócić do Berlina. Obecne warunki atmosferyczne nie wróżą poprawy pogody. **Również w samym Berlinie po porannej i wiosennej pogodzie, jaka zapanowała tu po świętach,** temperatura obniżyła się nagle do 4 st. powyżej zera, a w godzinach popołudniowych spadł śnieg zmieszany z deszczem.

Min. Koht na Zamku

2 dzień pobytu norweskiego ministra spraw zagr. w Warszawie

Warszawa, 18 kwietnia.

(PAT) Dziś przed południem p. minister spraw zagranicznych Józef Beck rewizytował norweskiego ministra spr. zagranicznych prof. Halvdana Kohta w poselstwie norweskiem.

O godz. 12.45 p. min. Koht złożył wizytę p. premjerowi Marjanowi Zyndram Kościałkowskiemu.

Następnie p. min. J. Halvdan Koht udał się na Zamek, gdzie był przyjęty na audjencji przez P. Prezydenta. R.P.

Po audjencji Pan Prezydent R. P. podejmował gościa norweskiego śniadaniem.

W godzinach popołudniowych p. premjer Zyndram-Kościałkowski rewizytował p. ministra Halvdana Kohta.

O godz. 20.30 odbył się obiad w poselstwie norweskiem.

Napad hitierowców gdańskich
na grupę socjalistów

Gdańsk, 18 kwietnia.

(PAT) Na jednej z głównych ulic Gdańska kilkunastu członków młodzieży narodowo-socjalistycznej napadło dziś na kilku młodych socjalistów, z których jeden został poturbowany. Zajście zlikwidowała policja, ustalając nazwisko jednego z napastników, podczas gdy pozostali zbiegli. Jednocześnie na jednej z sąsiednich ulic około stu członków młodzieży narodowo-socjalistycznej napadło na kilku członków partji socjalistycznej, z których jednego poważnie pobito.

Akcja terorystyczna
autonomistów bretońskich

Paryż, 18 kwietnia.

(PAT) Ustalono, że sprawcami usiłowania podpalenia w prefekturach w miastach Nantes, Quimper, Rennes, St. Brieuc byli autonomiści bretońscy. Policja wkroczyła w Nantes do lokalu, w którym odbywało się zebranie autonomistów, podczas którego składano przysięgę na wierność Bretanji oraz zapowiadano walkę o jej niepodległość wszelkiemi środkami.

EWAKUACJA ADDIS-ABEBY

Rząd abisyński oraz rodzina cesarska opuszczają stolicę. — Krwawa bitwa na południowym froncie

Pogłoski o śmierci Negusa — zdementowane przez władze abisyńskie

Warszawa, 19 kwietnia.

P. A. T. ogłasza następujący komunikat w sprawie sytuacji na frontach w Abisynji w dn 18 b. m.:

Na całym froncie północnym, według informacyj ze źródeł angielskich, kolumny włoskie czynią stałe postępy Jak wyraża się Reuter, **obcęgi włoskie zaciskają się coraz bardziej.**

Przednie straże armji erytrejskiej **posuwają się wzdłuż drogi z Dessje do Addis Abeby, w pobliżu której, jak stwierdzają lotnicy włoscy, nie widać** żadnej koncentracji wojsk abisyńskich.

Na odcinku jeziora Tana formacje włoskie zająwszy zachodni brzeg jeziora, zaczynają opuszczać się w kierunku południowym wzdłuż wybrzeży wschodnich. **Wkrótce oddziały włoskie będą na prawym brzegu niebieskiego Nilu, podobnie jak już znajdują się na lewym brzegu.**

Magdala, ważny punkt handlowy i węzeł komunikacyjny. Miejscowość zajęta przez gen. Napier w r. 1867, obecnie zdaje się, iż jest całkowicie otoczona przez oddziały włoskie. których wkroczenia należy oczekiwać każdej chwili.

Na froncie południowym, według informacyj włoskich, **gen. Graziani zdołał przełamać prawe skrzydło armji abisyńskiej, broniące Harraru.** Ta część armji abisyńskiej usiłowała zagrozić ruchem okrążającym lewemu skrzydłu gen. Graziani. Walka **była niesłychanie zajadła, abisyńczycy stracili przeszło 1000 zabitych i rannych.** Bitwa toczyła się na linji Daggamodo—Sassabaneh. Tubylcza dywizja włoska przyczyniła się do zwycięstwa. Straty włoskie są bardzo znaczne. Walki trwały od 3-ch dni. Dowódca prawego skrzydła abisyńskiego został **rzekomo** zabity. Sukces **odniesiony przez gen. Graziani'ego zagraża armji gen. Nasibu, która może być okrążona przez kolumny włoskie.**

W Addis Abebie krążą pogłoski o zamiarze rządu opuszczenia stolicy. Dzisiaj wieczorem ma się ukazać komunikat oficjalny po posiedzeniu rządu. Bezpieczeństwo cudzoziemców, którzy pozostaną w mieście, ma być zapewnione przez policję.

Według korespondenta Reutera w Addis Abebie, książę następca tronu po opuszczeniu Dessie zajął silną pozycję w górach.

Londyn, 18 kwietnia.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Addis Abeby: W mieście krążą pogłoski, jakoby Negus został zabity. Władze abisyńskie kategorycznie zaprzeczają tej wiadomości, stwierdzając, iż codziennie mają łączność telegraficzną z cesarzem. Miejsce pobytu cesarza nie może być ze względów wojskowych ujawnione.

Protest Negusa do Ligi Narodów
Cesarz żąda zastosowania ostrych sankcyj wobec Włoch

Addis Abeba, 18 kwietnia.

(PAT) Negus wysłał ponowny protest do Ligi Narodów, w którym oświadcza, że „w walce przeciwko **napastnikowi Abisynja daremnie oczekuje od 7-iu miesięcy zarządzeń, mających na celu udaremnienie tej napaści.** Zastosowane sankcje okazały się niedostateczne. Po tak długiem oczekiwaniu Abisynja ma prawo zapytać, czy zasada zbiorowego bezpieczeństwa jest martwą literą. **Abisynja występuje w obronie swych praw i żąda od wszystkich członków Ligi Narodów, aby powzięli niezwłoczne zarządzenia, celem powstrzymania inwazji w Abisynji sprzecznej z paktem Ligi Narodów.**

Zdarzenia i ludzie

Indjanie — najbogatszy naród świata
Antykomunistyczna „czerwona" międzynarodówka

Nowy Jork, w kwietniu.

„Indian Office" w Waszyngtonie wydało ciekawe zestawienie o położeniu północno- amerykańskich szczepów indjańskich. Przypuszczenie, jakoby naród ten wymierał — jest mylne. Przeciwnie, w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat liczba Indjan wzrosła znacznie. Podczas gdy w roku 1870 na terenie Stanów Zjednoczonych żyło tylko jeszcze 300.000 Indjan, przy ostatnim spisie ludności zarejestrowano niemniej niż 380.000, przyczem nie uwzględniono wcale licznych mieszańców. Liczba urodzin u Indjan obecnie jest nawet wyższa niż liczba urodzin u białych Amerykan. Wynosiła ona w zeszłym roku 27,5 na 1000 Indjan, w przeciwieństwie do 22.5 na 1000 białych Amerykan. Oczywiście, że śmiertelność ich ciągle jeszcze jest o 50 procent wyższa niż śmiertelność białych.

Najbardziej zdumiewającą część zestawienia „Indian Office" stanowi statystyka materjalnego stanu ludności indjańskiej. Podane liczby wskazują na to, że Indjanie dzisiaj są najbogatszym narodem na świecie. Ogólny ich majątek wynosi niemniej niż 20 miljardów, tak **że na jednego Indjanina wypada przeciętny majątek w wysokości 60.000 dolarów.**

Oczywiście, że nie wszyscy Indjanie są bogaci. W wielkich miastach — szczególnie w Nowym Jorku, Chicago, San Francisko i Detroit — żyje tysiące Indjan w najgorszych warunkach; ale ci w tak zwanych rezerwatach — a jest ich tam 70 procent — posiadają olbrzymie majątki.

Dziwne jest pochodzenie tego dobrobytu. Mniejwięcej 70 do 80 lat temu podczas niszczącej wojny wdzierających się białych, skoncentrowano pozostałych jeszcze pierwotnych mieszkańców indyjskich na pewnych nieurodzajnych zupełnie terenach, gdzie byli pod stałą kotrolą rządu. Takie rezerwaty znajdowały się w Oklahamie, Nowym Meksyku, Południowej Dakocie i Aryzonie. Tutaj Indjanie prowadzili bardzo skromny tryb żyica i nie trudno było przepowiedzieć, że najpóźniej za sto lat wyginą zupełnie.

W międzyczasie jednak odkryto pola naftowe, przez co nastąpiła nagła zmiana. Okazało się, że w rezerwatach Indjan znajdują się najbogatsze źródła naftowe, tak że spustoszałe te nieurodzajne tereny miały ogromną wartość. Stosunki prawne tymczasem tak się skonsolidowały, że nie można było Indjan stamtąd wyrzucić. Nie było więc innego wyjścia, jak dać im odpowiednie odszkodowanie i udział w zyskach z tych źródeł. W ten sposób doszło do tego, że równocześnie z magnatami naftowemi i szczepy indjańskie, jako właściciele rezerwatów, kolosalnie się bogaciły i dzisiaj jeszcze corocznie „in corpore" zarabiają olbrzymie sumy z zysków Standard Oil, etc.

Oczywiście, że Indjanie nie mogą rozporządzać swym olbrzymim majątkiem tak jak chcą, gdyż wszyscy znajdują się pod opieką „Indian Office", który zarządza ich pieniędzmi i przeznacza im corocznie pewną sumę. Rząd uzasadnia tę opiekę brakiem umiarkowania Indjan, zwłaszcza zaś ich nadmiernem pijaństwem. Indjanie natomiast są zdania, że już jest najwyższy czas znieść tę państwową opiekę nad nimi i nadać im te same prawa, z jakich korzystają biali mieszkańcy państwa, przedewszystkiem zaś, by im nareszcie nadać prawo wyborcze.

Ruch ten datuje się z roku 1929, kiedy komisja indjańska z Arizony udała się do prezydenta Hoovera, by mu przedstawić życzenia czerwonego narodu. Prośba ich została łaskawie wysłuchana, ale praw żadnych im nie przyznano. Naskutek tego w rok później doszło do kongresu Indjan w Denver (Colorado), gdzie przedewszystkiem ogólną uwagę zwróciło mnóstwo indyjskich intelektualistów — lekarzy, adwokatów, dziennikarzy etc. Od tego czasu wśród północno- amerykańskich Indjan istnieje jednolity kierunek polityczny pod przewodnictwem adw. Dr. Harolda Davis Emersona, pochodzącego od indjańskiego duchownego z Yukatanu. W swoim szczepie znany on jest pod nazwą „Czerwony Wilk". Kierownictwem tego ruchu zajmuje się także księżniczka indyjska czystej krwi, Noemi, jedna z najbogatszych i najpiękniejszych kobiet Stanów Zjednoczonych, która wielokrotnie przebywała w Paryżu i w Berlinie. Biuro kierownictwa znajduje się na jednej z najwytworniejszych ulic Nowego Jorku, stoi w przyjaznych stosunkach z całym szeregiem członków kongresu i organizuje w regularnych odstępach zebrania polityczne, w których często biorą udział nawet przedstawiciele rządu.

Znaczną podporę ruch ten znajduje przez współpracę z nacjonalistycznym ruchem w środkowej i południowej Ameryce, który stoi pod indjańskiemi wpływami. Przewódcy tego ruchu — Haya de la Torre w Peru, Sandini w Nikaragui, Plinio Salgado w Brazylji, Diego Riviera w Meksyku, Vasconcellos w Porto Rico — początkowo chcieli współpracować z komunistami, od kilku lat jednak odseparowali się od nich i nastawienie ich jest wyraźnie narodowo-korporatywne. Pod indyjską nazwą „Apra" (Front jednolity), stworzyli oni pewnego rodzaju „czerwoną międzynarodówkę" o wyraźnie antykomunistyczn. tendencji, której celem jest uzyskanie dla czerwonego narodu gwarancji niepodległościowej. Właśnie ze względu na tę antykomunistyczną tendencję rząd waszyngtoński sympatyzuje bardzo z tym ruchem, zwłaszcza, że obiecuje on sobie przez powodzenie tego ruchu silny rozkwit politycznych wpływów na państwa środkowe i południowe zachodniego kontyngentu. Widoki „czerwonego ruchu emancypacyjnego" stały się w ostatnich czasach bardzo znaczne.

Allan F. King.

Aresztowania w armji hiszpańskiej

Członkowie organizacyj faszystowskich staną przed sądem doraźnym. — Przedłużenie stanu wyjątkowego w całym kra u

Madryt, 18 kwietnia.

(PAT) Strajk generalny został oficjalnie zakończony o północy. **Pomimo to rząd postanowił przedłużyć o dni 30 stan wyjątkowy.**

Na ulicach panuje zupełny spokój. Patrole rewidują rzadkich przechodniów. Wojsko znajduje się w koszarach w stanie ostrego pogotowia.

Wczorajsze wieczorne dzienniki ukazały się, lecz nie były sprzedane spowodu strajku sprzedawców. We wszystkich miastach dokonano licznych aresztowań wśród członków faszystowskiej „Falangi Hiszpańskiej".

W Madrycie policja dokonała licznych rewizyj w domach prywatnych, aresztując szereg członków organizacyj faszystowskich pod zarzutem nieprawnego posiadanie broni.

Wszyscy aresztowani staną przed sądem doraźnym.

W miejscowości Puerto de Santa Maria podczas rozruchów podpalono kościół.

Premjer Azana oświadczył, że w Madrycie aresztowano trzech pułkowników, dowódców oddziałów gwardji cywilnej. **Zostali oni osadzeni w więzieniu wojskowem.**

Udzielono dymisji 60-u oficerom gwardji cywilnej.

Na skutek zeznania pewnego inżyniera, który widział osobnika, strzelającego wczoraj zza węgła ambasady brazylijskiej, policja z pozwolenia ambasadora dokonała rewizji w gmachu ambasady.

W piwnicy znaleziono rewolwer i naboje.

Aresztowano szofera i palacza ambasady. Obaj kategorycznie wypierają się wszelkiej winy.

Mord polityczny w Splicie

Echa krwawych zaburzeń pod Zagrzebiem

– **Białogród,** 18 kwietnia.

(PAT) Dziennik „Prawda" donosi, że wczoraj wieczorem w centrum miasta Split nieznany osobnik zamordował Mirko Koziaka podejrzanego o udział w morderstwie i uważanego za członka nacjonalistycznej organizacji „Czetników". Morderca zbiegł. **Zabójstwo Koziaka ma prawdopodobnie to samo podłoże, co przedwczorajsza masakra w Kerestinats. Policja wydała do ludności apel o pomoc w odnalezieniu mordercy.** W Kerestinats śledztwo w sprawie przedwczorajszej masakry trwa. Dokonana sekcja stwierdziła przeszło 300 ran na zwłokach ofiar. Dzienniki zamieszczają sprzeczne wiadomości na temat przynależności ofiar do organizacji „Czetników".

Gdzie wybuchnie nowa wojna

(—) Z tą wojną nie można jakoś dojść do ładu. Politycy żadną miarą nie mogą utrafić, gdzie wybuchnie... Gdyby jeszcze pięć lat temu zapytać kogoś z „wtajemniczonych" w Europie, jaki jest najboleśniejszy punkt neuralgiczny w naszej części świata, gdzie ewentualnie jest najprawdopodobniejsze zakłócenie pokoju — z całą pewnością wskazałby Gdańsk i granicę polsko-niemiecką. Okazało się, że akurat ten punkt jest najspokojniejszy.

Później zwrócono uwagę na Austrję. Rzesza Niemiecka zmobilizowała legjon austrjacki w Bawarji, a Mussolini zmobilizował w Tyrolu. Zdawało się, że iskra już pada i oto nastąpi wybuch. Nic podobnego!

Później niebezpieczeństwo wojny przeniosło się daleko na wschód. Mówiono, że musi wybuchnąć i wybuchnie lada dzień wojna rosyjsko-japońska. I nie wybuchła. Któżby się np. spodziewał konfliktu angielsko-włoskiego, kiedy zdawało się, że właśnie te dwa kraje nie mają ze sobą żadnych kontrawersyj? A właśnie dzisiaj są to dwaj najwięksi na świecie wrogowie. W październiku i listopadzie ubiegłego roku przepowiadano nawet wręcz wojnę angielsko-włoską. Omylono się, bo wojny nie było i niema.

Jakiś złośliwy chochlik historyczny płata figle politykom.

Najpoważniej i najbardziej wyczerpująco mówi się we wszystkich kołach dyplomatycznych o wojnie rosyjsko-niemieckiej. Ostatecznie przecież wszystko, co się w tej chwili na świecie dzieje, sprowadza się właśnie do wspólnego mianownika: niebezpieczeństwa wojennego pomiędzy krajem Stalina, a krajem Hitlera.

Niemcy motywują wszystko, co się czyni w dziedzinie zbrojeń w ciągu ostatnich trzech lat niebezpieczeństwem sowieckiem. Rosja czyni to samo strasząc niebezpieczeństwem hitlerowskiem. Na temat tej wojny niemiecko-rosyjskiej powstało tysiąc już przypuszczeń, ale trzeba jakiegoś nowego Jules Verne'a, aby podsunął obu sztabom generalnym dobrą ideę, gdzie tę wojnę można rozegrać, skoro oba mocarstwa nie mają wspólnej granicy, a pośrodku stoi ktoś trzeci, kto nie pozwoli obu przeciwnikom zbliżyć się do siebie. Kto więc wie, czy z tą wojną nie będzie tak samo, co ze wszystkiemi innemi, które przewidywano, prorokowano i wieszczono.

Od czasu Bismarcka pomiędzy Petersburgiem a Berlinem istniały najserdeczniejsze i najczulsze stosunki. „Żelazny kanclerz" uważał tę przyjaźń za fundamentalny kamień europejskiego porządku i za nieodzowny warunek wielkomocarstwowego stanowiska Niemiec. W roku 1914 wybuchła między Rosją a Niemcami wojna.

W roku 1917, zaraz po wybuchu rewolucji bolszewickiej, rozpoczęła się ożywiona współpraca. Dopieroco w Brześciu gen. Hoffman wygrażał pięścią Trockiemu, a już po kilku miesiącach hrabia Mirbach w Moskwie nagwałt robił przyjaźń z czerwonym wodzem, Leninem. Po zawarciu Traktatu Wersalskiego stosunki znów się popsuły. Republika niemiecka wojowała z wewnętrznym komunizmem, a zezowała w stronę wielkich demokracyj zachodnich.

Już jednak w roku 1920, podczas wojny polsko - bolszewickiej, Niemcy opowiedziały się po stronie Rosji. Jak wynika z tajnych aktów ówczesnych, gdyby nie protest gen. Seeckta, Niemcy miały zamiar spowrotem zawładnąć Pomorzem, korzystając z naszej złej sytuacji militarnej, po wycofaniu się z Kijowa.

W roku 1922 (traktat w Rapallo) Rosja i Niemcy były nieodłącznymi partnerami, związanymi węzłami nietylko gospodarczemi i politycznemi, ale nawet i wojskowemi. W jedenaście lat później przyszedł Hitler ze swą polityką antysowiecką.

W tym kalejdoskopie stosunków, które zmieniają się djametralnie co kilka lat, trudno powiedzieć, co jest wartością stałą, a co wartością przemijającą. W każdym razie kanon wojny niemiecko - rosyjskiej nie jest zupełnie pewny. Nagle może się okazać, że ten „front" będzie właśnie spokojny, inny zaś, którego istnienia dotąd nikt nie podejrzewał, zaogni się niesamowicie.

To przerzucanie się niebezpieczeństwa wojennego z jednego krańca świata na drugi, ze wschodu na zachód i z północy na południe jest jeszcze jednym dowodem p o w s z e c h n o ś c i pokoju i p o w s z e c h n o ś c i wojny.

Pierwsza iskra, jaka wybuchnie, zapali wszystko, zarówno w Europie i w Azji i może jeszcze gdzieś. Nie pocieszajmy się w tym wypadku omylnością polityków. Albowiem najgorzej będzie, jeżeli okaże się wreszcie, że wszyscy mieli rację.

Krwawe starcia w Austrji

Burzliwe demonstracje antyhitlerowskie. — Kim byli sprawcy mordów kapturowych

Wiedeń, 18 kwietnia. (PAT).

Naskutek onegdajszego zabójstwa kapitana Heimwehry Trocha w miejscowości St. Peter w pobliżu Grazu członkowie tamtejszej Heimwehry zorganizowali „Sekcję odwetową", **która uzbrojona rozpoczęła rewizje w domach szeregu narodowych socjalistów.**

Podczas starć padło 3 rannych.

Członkowie Heimwehry zostali rozproszeni przez żandarmerję.

Wieczorem Heimwehra w Grazu zorganizowała demonstracyjny pochód przeciwko narodowym socjalistom, domagając się surowych zarządzeń przeciwko sprawcom rozruchów.

Wiedeń, 18 kwietnia.

(PAT) „Oesterreichische Zeitung am Abend" podaje, **że aresztowani w tych dniach sprawcy mordów kapturowych w Styrji podali się w czasie śledztwa za członków tajnej policji narodowo-socjalistycznej na terenie Austrji, opartej na wzorach organizacyjnych niemieckiej „Gestapo".**

Wobec wzmożenia aktywności narodowych socjalistów na terenie krajów alpejskich w Austrji, **w kołach poinformowanych oczekują w najbliższym czasie energicznych posunięć ze strony władz.**

Nowy Obóz Polityczny w Polsce

Zjazd Federacji b. wojskowych uchwalił wytyczne programowe nowej organizacji

Zmiana struktury gospodarczej Polski przez uprzemysłowienie kraju

Warszawa, 18 kwietnia.

(Pat) — Dziś obradował w Warszawie w sali resursy obywatelskiej nadzwyczajny zjazd zarządu głównego Federacji polskich związków obrońców Ojczyzny w obecności około 200 osób, reprezentujących wszystkie ogniwa tej organizacji oraz zarządy główne związków sfederowanych.

Zjazd ten zaszczycili poraz pierwszy swą obecnością członkowie honorowego prezydjum federacji pp.: Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, premjer Marjan Zyndram-Kościałkowski, b. premjer płk. Walery Sławek, minister spraw wewn. Władysław Raczkiewicz, min. spraw wojskowych, gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki oraz pp.: w.-premjer inż. Eugenjusz Kwiatkowski, w.-minister spraw wojskowych gen. Janusz Głuchowski i dyr. P.U.W.F. gen. Olszyna-Wilczyński.

Zagajający zjazd prezes Federacji, gen. dr. Roman Górecki, złożył na wstępie podziękowanie prezydjum honorowemu za uświetnienie obrad swą obecnością i zawiadomił, że prezes honorowy Federacji Generalny Inspektor Sił Zbr. gen. dyw. Edward Śmigły-Rydz, który nie mógł przybyć — przesyła zjazdowi swe pozdrowienia. Członek prezydjum honorowego, gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski spowodu nieobecności w Warszawie, nie mógł wziąć udziału w zjeździe. —

Przedmiotem całodziennych obrad były **aktualne sprawy polityczne i gospodarcze kraju oraz ustosunkowanie się do nich obrońców ojczyzny.**

Referat o polityce wewnętrznej i zagranicznej państwa wygłosił sekretarz generalny Federacji poseł Jan Walewski, a sprawy gospodarczo-finansowe omówił wyczerpująco wicepremjer inż. Kwiatkowski.

Następnie przedstawiciele poszczególnych okręgów składali sprawozdanie z sytuacji na swoich terenach. Reprezentant federacji stołecznej, p. Józef Relidzyński przedstawił projekt wskazań i zamierzeń na najbliższą przyszłość, poczem wiceprezes zarządu głównego Federacji wojewoda dr. Michał Grażyński w dłuższem przemówieniu podkreślił **zasadnicze elementy, dotyczące aktywizacji związków sfederowanych w życiu publicznem państwa.**

W dalszym ciągu przemawiali pp.: dr. Szymański (woj. warszawskie), gen. Osikowski (woj. wileńskie), sen. Siudowski (woj. pomorskie), dr. Klimecki (woj. krakowskie), dr. Dobosz (woj. łódzkie), sen. Gołuchowski (woj. lwowskie), sędzia Lelek (woj. lubelskie), p. Sejbal (woj. poleskie), płk. Chłapowski (woj. poznańskie), p. Osadnik (woj. kieleckie), p. Wasilewski (woj. wołyńskie), wicewojewoda Zgrzebnicki (woj. białostockie), p. Gajl-Kot (woj. nowogrodzkie) i p. Radyński (pow. postawski).

Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierało głos dalszych kilkunastu mówców, prezes gen. Górecki udzielał szczegółowych wyjaśnień.

W zakończeniu obrad zjazd obok **konkretnego i praktycznego planu działania wszystkich związków sfederowanyc przyjął następującą rezolucję:**

Najwyższą ideą Federacji P. Z. O. O. jest siła i wielkość Rzplitej. Ta kardynalna zasada ideowa, ustalona w naszym programie, zmusza nas jako Federację organizacyj społeczno - wojskowych w Polsce, ponoszącą współodpowiedzialność za ład i bezpieczeństwo państwa i wewnętrzną rozbudowę jego potęgi do ciągłej czujności i pogłębiania metod prac w tym kierunku.

Nawiązując do powyższego, stwierdzamy co następuje:

1) Do organizacji naszej należą ludzie którzy swego czasu ideę walki o Niepodległość uczynili nietylko treścią swych marzeń, ale i zwycięskiej walki. Ten fakt, wzięty z naszych własnych doświadczeń dowodzi, że niema tak trudnej sytuacji, ani tak trudnych warunków, w którychby nie można odnieść rozstrzygającego wyniku, jeżeli tylko wiarę, entuzjazm i wolę ludzką wprzęga się w służbę wielkiej i godnej naszego narodu idei. Taką ideą naczelną, przekazaną nam przez naszego Wodza, jest budowa pracy rzeczywistej i potęgi narodu i państwa tak w znaczeniu politycznem i militarnem, jak kulturalnem, moralnem i gospodarczem.

Głosząc pierwszeństwo idei silnej Polski, całości naszej działalności stwierdzamy, że musi ona tak być postawiona przez nas i przeprowadzona, aby jej współuczestnikami stały się najszersze masy ludu polskiego, którego uczucia, myśli, wolę i działanie chcemy jaknajściślej złączyć z pojęciem państwa polskiego.

Z takich wychodząc założeń oraz biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację naszego państwa i społeczeństwa, stwierdzamy, że

POWOŁANIE JAKNAJRYCHLEJ DO ŻYCIA OBOZU POLITYCZNEGO o jasno zarysowanym programie ideowo-politycznym, a po myśli ideologji Marszałka Piłsudskiego — jest palącą koniecznością.

Siła państwa, tkwiąca w strukturze wszystkich władz, przewidzianych konstytucją kwietniową musi znaleźć swój najwalniejszy fundament w ideowo zorganizowanym narodzie. Jesteśmy przytem tego zdania, że **element kombatancki musi odegrać tu poważną rolę, tak ze względu na samą tradycję, jak i aktualne napięcie ideowe.**

2) Głosząc pierwszeństwo idei narodowo-państwowej, równocześnie wyrażamy ten pogląd, że jednym z najważniejszych punktów programu teraźniejszego i najbliższej przyszłości, musi być wydobycie się własnym wysiłkiem z przesilenia gospodarczego przez przezwyciężenie przyczyn kryzysu i stabilizację warunków dobrobytu społecznego.

Program ten powinien w rezultacie dać:

a) ZMIANĘ STRUKTURY SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ PRZEZ UPRZEMYSŁOWIENIE POLSKI. OPARTE O WŁASNE KAPITAŁY NARODOWE,

b) **Zmianę ustroju rolnego. Stawiając jako założenie liczenie się tylko z własnemi siłami, musimy się tak w programie, jak i w jego wykonaniu, oprzeć na elemencie i świecie pracy,** wprowadzając nietylko w życie Polski pojęcie pracy jako wskaźnik wartościowania moralnego, ale dając temu światu udział w robocie konstruktywnej, w prawach i w odpowiedzialności za losy państwa.

3) **Aktywizację życia gospodarczego należy podjąć w jaknajszerszych granicach.** Wymaga tego nietylko wielka nędza kraju i obowiązek walnej z nią rozprawy, ale i konieczność postawienia na odpowiednim poziomie obronnej siły państwa. Jesteśmy tego zdania, że trzeba tu działać szybko, ogólna bowiem sytuacja polityczna całego świata oraz gorączkowy wyścig zbrojeń nie pozwala na rozłożenie tych prac na długie okresy czasu.

4) **W sytuacji, jaką obecnie przeżywamy, należy przejść na szerokim froncie do ofenzywy ideowej, przy pomocy wszelkich dostępnych środków.**

Dążąc do pogłębienia wartości ideowej naszej organizacji, wyraźnie zaznaczamy, że chcemy ją budować na jakości **nie zaś na ilości jej członków. Do tego celu zdążać winniśmy przez pogotowie moralne naszych szeregów.** t. j. przez obudzenie w nich wiary w siebie i przepojenie nią całego społeczeństwa, dalej przez uświadomienie obywatelskie, wychowywanie publiczne i pogłębianie mentalności kombatanckiej.

5) Jako ostatnie kapitalne zagadnienie wysuwa się sprawa młodzieży. Uważamy to zagadnienie za jedno z najdonioślejszych. Uważamy, że musimy za wszelką cenę przerzucić pomost pomiędzy Federacją, a młodem pokoleniem przekazać mu te wartości moralne, które leżały u podstaw naszych walk o niepodległość, a które dla tej młodzieży winny stać się wątkiem jej umiłowań obowiązków, rzetelnej pracy dla Ojczyzny i jej obrony.

Za współpracą wojskową z Francją

wypowiadają się wybitni politycy angielscy

Londyn, 18 kwietnia.

(PAT) Na łamach „Timesa“ zabiera dziś głos pod postacią listu otwartego grupa wybitnych polityków angielskich zajmujących przodujące stanowisko w brytyjskim związku przyjaciół Ligi Narodów.

Pod listem tym figuruje 7 nazwisk, z których każde mówi za siebie. Podpisani są: Lord Lytton, znany jako prezes komisji Lyttona, która z ramienia Ligi Narodów przeprowadzała ankietę w Mandżurji z racji konfliktu chińsko-japońskiego, Lord Robert Cecil. dawny delegat brytyjski w Lidze. obecnie jeden z najbardziej wpływowych rzeczników ligowych wobec radykalnej opinji publicznej w Anglji. Lord Davies, znany propagator idei Ligi Narodów z partji liberalnej, Sir Normand Angell, znakomity pisarz polityczny i laureat nagrody pokojowej Nobla. Vivian Adams, konserwatywny poseł do parlamentu, jeden z leaderów neokonserwatywnych, propagujących zasady zbiorowego bezpieczeństwa. Noel Baker, długoletni sekretarz Hendersona i znany działacz Ligowy w Labour Party, Victor Cazalet, konserwatywny poseł Izby Gmin, zajmujący wpływowe stanowisko wśród grupy młodych konserwatystów występujących formalnie w imieniu t. zw. Związku Przyjaciół Abisynji.

Politycy ci, zdecydowanie opowiedzieli się za jasnem zdeklarowaniem się rządu brytyjskiego w sprawie współdziałania z Francją w razie przyszłych konfliktów w Europie.

Wymowa cyfr

O cyfrach mówi się często, że są „suche“. A jednak nieraz wyrazić niemi można bardzo dużo — znacznie więcej, niż słowami.

Wymowę taką posiadają właśnie cyfry, dotyczące wyników ciągnienia trzeciej klasy trzydziestej piątej Loterji Państwowej. Zwłaszcza dzień ostatni, 17 b. m., obfitował w wielkie wygrane, zasilając obficie kasy licznych posiadaczów losów.

W dniu tym padły trzy wygrane po sto tysięcy złotych, dwie po pięćdziesiąt tysięcy zł., cztery po dwadzieścia tysięcy zł., oraz oczywista — jedna dzienna wygrana — dwiadzieścia pięć tysięcy złotych, nie licząc wielu setek pomniejszych wygranych.

Po sto tysięcy wygrały numery: 161.477, własność pp.: P. J., M. W., Z. S. i N. J., zamieszkałych w Wielkopolsce; 192.588, którego poszczególne ćwiartki znalazły się w rękach pp.: G., K. J., P. A., i W. S., mieszkańców Warszawy, Krakowa i Chojnic; 104.798, będący w posiadaniu pp.: W., E., P., i N.; zamieszkałych we Lwowie, Kołomyi i Krzeszowicach.

Trzy wygrane po pięćdziesiąt tysięcy zł. przypadły numerom: 182.097 w Sosnowcu, 64.051 na Pradze i 28.798 w Warszawie.

Po dwadzieścia tysięcy złotych otrzymali posiadacze losów: 94.526 i 143.821 w Warszawie, 86,619 w Radomiu i Warszawie, 13.540 w Krakowie i 190.650 w Jarosławiu, Gorlicach, Cieszynie i Puławach.

Wreszcie wygrane dzienne po 25.000 zł. przypadły numerom: 166.798 pp.: Dzięgielewski, J. M. i S. G. z Warszawy, oraz p. A. Łepski z Łochowa), oraz 20.688 i 76.288 w Warszawie.

Niedługo, bo siódmego maja r. b. rozpoczyna się ciągnienie czwartej klasy z główną wygraną miljona złotych. Należy więc pośpieszyć się z odnowieniem losów do tej klasy, by uniknąć jakichkolwiek trudności w rozgrywce o miljon.

Uroczystość podniesienia bandery na M.-S. Batory

Triest, 18 kwietnia.

(PAT) W piątek nastąpiło w Trieście formalne uroczyste przejęcie przez zarząd T-wa Gdynia—Ameryka nowozbudowanego motorowca „Batory“.

W sobotę po południu odbyła się uroczystość podniesienia polskiej bandery. Punktualnie o godz. 12 w poł. przy dźwiękach hymnu włoskiego zciągnięta została z masztu bandera włoska, która dotychczas powiewała na statku. Przy pierwszych dźwiękach hymnu polskiego kapitan Borkowski, przeżegnawszy się, podniósł banderę polską.

Eigerówna skazana na 10 lat więzienia

Warszawa, 18 kwietnia.

(B) W warszawskim sądzie apelacyjnym ogłoszono dziś wyrok w głośnej sprawie przeciwko komunistce Eigerównie i jej towarzyszom: Lewietowskiemu i Wierzbowskiemu, skazanym przez warszawski sąd okręgowy za działalność wywrotową na 12 lat więzienia. Warszawski sąd apelacyjny złagodził wyrok pierwszej instancji do lat 10. Po zastosowaniu amnestji i odliczeniu dwuch lat aresztu śledczego pozostaje im do odsiedzenia jeszcze po 4 lata więzienia.

Z dziejów Łodzi

Dnia 19-go kwietnia 1919 roku łódzki batalion harcerski, sformowany z harcerzy-ochotników z Warszawy, Łodzi, Kalisza i innych miast województwa łódzkiego, pod dowództwem oficerów harcerzy (por. Tad. Młodkowski, por. J. Wądołkowski, Tad. Gutowski, P. Olewiński) został rozwiązany, a z części łódzkiej i kaliskiej bataljonu uformowano oddział przyboczny Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego.

Był to nielada zaszczyt dla harcerstwa łódzkiego, że akurat harcerzy łódzkich powołano do pełnienia tak znakomitej i odpowiedzialnej służby: pierwszy niemal w odrodzonej armji oddział przyboczny Naczelnika Państwa.

Inne części bataljonu przydzielono do Szkoły Podoficerskiej w Dęblinie i do I-ej Dywizji Legjonów.

Bataljon harcerski składał się z łodzian, warszawian, kaliszan i pabjaniczan, liczył 3 kompanje piechoty i jedną kompanję karabinów maszynowych.

KRONIKA

Kwiecień
19
Niedziela

Dziś Tymona M.
Jutro Sulpicjusza M.

Wschód słońca	4.32
Zachód słońca	18.38
Wschód księżyca	3.33
Zachód księżyca	16.40
Długość dnia	14.06
Przybyło dnia	6.27

Drobne wiadomości

SZCZEPIENIA PRZECIWBŁONICZNE będą przeprowadzone w maju przymusowo wśród dzieci. Obowiązkowi szczepienia podlegać będą dzieci w wieku do lat 15-tu. Ogółem na terenie Łodzi poddanych będzie szczepieniu 40.000 dzieci. Opłata za szczepienie wynosić będzie 10 gr. plus 5 gr. za rejestrację.

***

NOWE ŁAWKI ustawione będą we wszystkich parkach miejskich oraz na skwerach ulicznych — w b. ogrodzie kolejowym i na Al. Kościuszki. Warsztaty miejskie już zajęły się przygotowaniem tych ławek w dostatecznej ilości. Ławki wykonane będą estetycznie i pomalowane na kolor biały.

***

ZA NIELEGALNE POSIADANIE BRONI wymierzyło starostwo grodzkie w dniu onegdajszym kary. Do odpowiedzialności pociągnięto 10 osób, z których trzy ukarane zostały aresztem, a siedem — grzywnami pieniężnemi. Pozatem posiadana nielegalnie broń uległa konfiskacie.

***

„ŚWIĘTO MATKI" obchodzone będzie tradycyjnie w drugą niedzielę maja, t. j. 10-go. W Łodzi powstaje specjalny komitet, do którego powołani będą przedstawiciele organizacyj społecznych, sfer nauczycielskich i inspektoratu szkolnego.

***

STRAGANY ULICZNE w Łodzi będą uporządkowane w ciągu dwóch miesięcy. Wszyscy właściciele ich otrzymają polecenie, aby nadali im estetyczniejszy wygląd i pomalowali na odpowiednie kolory. Starostwo wydało odpowiednie dyspozycje organom policyjnym.

NAGRODA MIASTA ŁODZI

będzie w roku bieżącym przyznana za wybitne zasługi w dziedzinie nauk humanistycznych

W sobotę, dnia 25 b. m., o godzinie 12 w południe w sali konferencyjnej zarządu miejskiego rozpocznie się posiedzenie **tegorocznego komitetu nagrody m. Łodzi.** Według statutu nagroda miasta musi być przeznaczona w ciągu miesiąca kwietnia każdego roku kalendarzowego, a wręczona w ciągu miesiąca od chwili przyznania t. j. w maju, możliwie zaś w dniu święta narodowego 3-go maja, na uroczystem posiedzeniu rady miejskiej.

Tylko w roku ubiegłym **termin ten nie został dotrzymany,** a to w związku ze zmianami, jakie zaszły na ratuszu łódzkim. Dlatego też nagroda za rok 1935 przyznana została dopiero w końcu października, a wręczona w listopadzie 1935 roku.

Nowy statut, uchwalony w roku ubiegłym, przewiduje **cztery kolejne nagrody: literacką, artystyczną, naukową z zakresu nauk ścisłych i naukową z zakresu nauk humanistycznych.** Ponieważ w roku 1933 przyznano nagrodę literacką, w roku 1934 — artystyczną, a w roku ubiegłym naukową z zakresu nauk ścisłych (laureatem Łodzi został, jak wiadomo, profesor politechniki warszawskiej i twórca instytutu aerodynamicznego w Warszawie, **Czesław Witoszyński**) w roku bieżącym **przyznana zostanie nagroda naukowa z dziedziny nauk humanistycznych.**

Ta okoliczność wywarła wpływ na skład tegorocznego komitetu nagrody, który jest różny w zależności od charakteru przyznawanej nagrody. Wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego zwrócił się w ubiegłym tygodniu w tej sprawie do instytucyj naukowych i wszechnic łódzkich i w dniu wczorajszym nadeszły już zewsząd odpowiedzi, ustalające skład jury.

Ministerstwo W. R. i O. P. delegowało **radcę Zygmunta Zagórowskiego,** Polska Akademja Umiejętności — **prof. dr. Marcelego Handelsmana,** Kasa im. Mianowskiego — **prof. dr. Adama Krokiewicza,** Uniwersytet Józefa Piłsudskiego — **prof. dr. Włodzimierza Antoniewicza,** Uniwerstytet Stefana Batorego w Wilnie — **prof. dr. Manfreda Kridla.** Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie — **prof. dr. Franciszka Bujaka,** Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — **prof. dr. Tadeusza Lehr-Soławińskiego,** Uniwersytet w Poznaniu — **prof. dr. Stefana Błachowskiego,** Uniwersytet Katolicki w Lublinie — **prof. dr. Henryka Życzyńskiego.** Wolna Wszechnica Polska — **prof. dr. Stanisława Poniatowskiego.**

Poza tem do komitetu nagrody wchodzą — z ramienia tymczasowej rady miejskiej dr. **Tadeusz Mogilnicki** i z ramienia zarządu miejskiego **prez. płk. Glazek, wiceprez. Godlewski i nacz. Waltratus.**

Nagroda m. Łodzi dla polskiej literatury, nauki i sztuki wynosi zł. 5000 i po przyznaniu jej w dniu 25 b. m. wręczona zostanie prawdopodobnie na uroczystem posiedzeniu rady w dniu 3 maja.

(s)

Śródmieście będzie odnowione

jeszcze w ciągu nadchodzącego lata

Przed kilku dniami donieśliśmy o wielkiej akcji, jaką podjęła inspekcja budowlana dla nadania naszemu miastu innego oblicza.

W związku z tem, wczoraj w starostwie grodzkiem odbyła się konferencja w której wzięli udział: starosta grodzki dr. Wrona oraz kierownik inspekcji budowlanej inż. Kopeć. Inż. Kopeć przedłożył szczegółowy plan robót inwestycyjnych w tym względzie, który, jak już donosiliśmy, rozłożony jest na trzy lata. **W roku bieżącym obejmuje on wszystkie ulice centrum miasta, w roku 1937 — ulice boczne śródmieścia i w roku 1938 peryferja i przedmieścia.**

Realizacja planu została na konferencji zatwierdzona i w dniach najbliższych **rozpocznie się rozsyłanie nakazów remontowych do właścicieli domów, placów niezabudowanych i sklepów.**

Domy otrzymać muszą nowy tynk na frontowej fasadzie, place niezabudowane nowe oparkanienia, bądź z heblowanych desek, malowanych olejno, bądź murowane i otynkowane, bądź też — o ile plac jest zadrzewiony — z siatki drucianej. Co się tyczy szyldów sklepowych — **wszystkie szyldy nieestetyczne, o zbyt jaskrawych barwach i t. d. będą usunięte, a na ich miejsce właściciele sklepów będą mogli zawiesić tylko takie szyldy, które zatwierdzone zostaną przez inspekcję budowlaną.**

Wreszcie inspekcja czuwać będzie nad należytem wykonaniem nadbudówek i przybudówek w domach starych. Kontrolę z ramienia władz administracyjnych sprawować będą i dbać o ścisłe wykonanie nakazów inspekcji — organa policyjne. (i)

Fala strajków okupacyjnych

jest wynikiem zmian w dotychczasowych warunkach pracy i płacy. — Wkrótce nastąpić winno uspokojenie

Zastanawiającem zjawiskiem w Łodzi jest znaczna ilość strajków, wybuchających w poszczególnych fabrykach. Jest to tembardziej zastanawiające, że ostatni strajk w przemyśle włókienniczym unormował szereg spornych spraw i powinien był spowodować odprężenie.

Aby wyjaśnić to zjawisko, odbyliśmy rozmowę z przewodniczącym klasowego związku włókniarzy, b. posłem Szczerkowskim, który oświadczył, że właściwie **zjawisko to, aczkolwiek brzmi to dość dziwnie, uważać należy za naturalne.**

Chodzi o to, że gdy następują zmiany w umowie zbiorowej, wielki i średni przemysł odrazu powiadamia swych członków, że winni stosować się do nowego układu z robotnikami i przynajmniej w pierwszym okresie na tem tle **w fabrykach wielkiego i średniego przemysłu nie wynikają żadne nieporozumienia i zatargi.** Zupełnie inaczej przedstawia się to w fabrykach małych. Robotnicy, za pośrednictwem swych delegatów fabrycznych zostają poinformowani o tem, jakie im przysługują warunki pracy i płac, jaką rolę odgrywać ma delegat fabryczny i t. d. Ale przemysłowiec ustosunkowuje się do tego bardzo niechętnie i najczęściej **nie wprowadza zmian, dopóki nie zostaje do tego zmuszony.**

Fala strajków tedy, która idzie przez Łódź, jest, zdaniem posła Szczerkowskiego, **konsekwencją i likwidacyjną akcją strajku ogólnego.** Stan ten jednak nie powinien już trwać dłużej.

***

W wyniku umowy zbiorowej, jaka zawarta została po ostatnim strajku w przemyśle włókienniczym, powołana została do życia komisja, składająca się z przedstawicieli organizacyj przemysłowych i związków zawodowych, która miała ustalić stawki płac w tych fabrykach, w których sprawy te nie były należycie unormowane. Do komisji powołani zostali z ramienia organizacyj przemysłowych pp.: inż. Rumpel, Albrecht i Kozak, zaś z ramienia związków zawodowych pp.: Walczak, ze związku klasowego, Socha ze związku „Praca", Kiermas z ZZZ. i Ziółkowski z Ch. Z. Z.

Komisja ta odbyła już jedno posiedzenie wstępne, w przyszłym tygodniu zaś odbędzie drugie posiedzenie, na którem stawki płac zostaną ostatecznie ustalone.

***

W fabryce firmy **Kagan i Basiewicz** przy ul. Sienkiewicza 61, wynikł wczoraj strajk na tle niehonorowania umowy zbiorowej. Robotnicy okupowali sale fabryczne. Likwidacją zatargu zajął się inspektorat pracy.

W zakładach **pierwszej wykończalni i farbiarni jedwabiu w Rudzie Pabjanickiej** wybuchł strajk okupacyjny spowodu niestosowania właściwych stawek płac. Interwencję w tej sprawie podjęły związki zawodowe.

W fabryce **Ch. M. Pika** przy ul. Karolewskiej 38, rozpoczął się wczoraj strajk okupacyjny spowodu obniżenia stawek płac. W godzinach popołudniowych firma zaakceptowała warunki robotników, to też **od poniedziałku praca w fabryce bedzie wznowiona.**

Strajk okupacyjny wybuchł również w fabryce **Blauszylda** przy ul. Cegielnianej 40, gdzie po przejęciu zakładów przez nowych właścicieli, nie chciano pozostawić przy pracy kilku starych robotników. (i)

ZA UPRAWIANIE GRY HAZARDOWEJ

sąd skazał winnych na 1000 złotych grzywny oraz na 1 miesiąc aresztu każdego

(v) W dniu wczorajszym sąd starościński rozpatrywał wielce charakterystyczną sprawę na tle rozpowszechniania w Łodzi wszelkiego rodzaju klubów karcianych, w których uprawiana jest gra hazardowa.

W dniu 14 marca, policja wkroczyła niespodziewanie w nocy do lokalu związku Majstrów Przemysłu Włókniczego woj. łódzkiego przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 4. Policja zastała 53 osoby, zajęte grą w karty.

W wyniku rewizji, zakwestjonowano 10 talij kart oraz 45 sztuk sztonów wartości od 50 groszy do 5 złotych.

Przed sądem starościńskim stanęli: Izrael Żurkowski, zam. przy ul. Lipowej 41, majster desynator z zawodu, prezes związku, Samuel Fuchs, gospodarz lokalu, technik tkacki, zam. przy ul. Narutowicza 46 i Lider Mordcha, biuralista, zam. przy ul. Lipowej 31, pierwszy pod zarzutem udzielenia lokalu związkowego do gier hazardowych, wszyscy zaś pod zarzutem czerpania zysków z gier hazardowych.

Na rozprawie ustalono, że w lokalu związku uprawiano m. in. gry hazardowe. Sąd starościński, po rozprawie i przesłuchaniu świadków skazał wszystkich obwinionych na zapłacenie **po 1000 zł. grzywny z zamianą na dwa tygodnie aresztu w razie nieściągalności, oraz po miesiącu bezwzględnego aresztu niezależnie od wymienionej grzywny.**

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnem przy ulicy Ceglanej Nr. 22, w napadzie białej gorączki na tle notorycznego pijaństwa zatruł się nieznaną mieszaniną trującą i przystąpił do demolowania własnego mieszkania 28-letni rzeźnik, Icek Ajzenbrandt. Szaleńca skierował lekarz pogotowia do szpitala, orzekając stan ciężki.

***

Na dworcu autobusowym przy ulicy Wólczańskiej zasłabł nagle Moszek Berkowicz, zam. przy ulicy Zachodniej 37. W karetce pogotowia w drodze do szpitala Berkowicz zmarł na udar serca i zwłoki zostały skierowane do prosektorjum.

***

Na ulicy Moniuszki, koło posesji Nr. 8 zasłabł nagle Leon Miszczak, zam. przy ul. Marysińskiej 33. Lekarz pogotowia skierował denata do szpitala zapasowego.

***

Przy ulicy Brzezińskiej Nr. 82 wybuchł na poddaszu pożar, który ugasili w zarodku lokatorzy. Straty są nieznaczne.

***

Na szosie Brzezińskiej spadł z wozu na wyboju, jakich na tej drodze nie brak, woźnica Roch Mikołajczyk, zam. przy ulicy Wodnej 27 i odniósł uszkodzenie czaszki, złamanie ręki i żebra. Lekarz pogotowia stwierdził, że denat w chwili wypadku był pijany i skierował go do szpitala.

***

W bójce ulicznej został dotkliwie poturbowany 35-letni Jan Rogoziński, bez stałego miejsca zamieszkania, którego lekarz pogotowia opatrzył w ambulatorjum.

***

W domu przy ulicy Brzezińskiej Nr. 3 znaleźli lokatorzy podrzutka płci żeńskiej, liczącego około 2 miesięcy. Niemowlę zostało przesłane do żłobka.

Kronika radjowa

DZIŚ BIEG NAPRZEŁAJ POLSKIEGO RADJA.

Dziś, w niedzielę, o godz. 16-ej w parku Helenowskim w Łodzi odbędzie się bieg naprzełaj, transmitowany na wszystkie stacje polskie o nagrodę X-lecia Polskiego Radja. Bieg ten wywołał duże zainteresowanie wśród sportowców naszego miasta i będzie prawdziwym ewenementem rozpoczynającego się sezonu sportowego. Do biegu zapisało się około 150 osób.

ROZMOWA Z CHAŁUPNIKIEM-SZEWCEM.

Rzadko się spotyka rzemieślnika, który pochylony nad warsztatem słucha w czasie pracy audycji radjowych. Jest taki rzemieślnik w Łodzi. Chałupnik-szewc, mieszka w suterynie, zarabia niewiele, a mimo to bierze udział w ogólnej uczcie kulturalnej, do jakiej codzień zaprasza szarego człowieka Polskie Radjo. Z okazji wielkiego tygodnia X-lecia Polskiego Radja, Rozgłośnia Łódzka zaprosiła owego „chałupnika" do mikrofonu, aby osobiście się przekonał, że radjo to dobro ogólne, a przed mikrofonem mówić może każdy, kto ma coś ciekawego i wartościowego do powiedzenia. Rozmowę tę, która nadana będzie na wszystkie Rozgłośnie Polskie, przeprowadzi z tym oryginalnym prelegentem w dniu 20 kwietnia około godziny 20.40 (w przerwie Opery Casanowa) red. Wład. Kozielski.

Jutro w poniedziałek dn. 20 kwietnia 1936 r. jako w pierwszą bolesna rocznicę śmierci nieodżałowanego

B. P.

Jakóba Brzezińskiego

odbędzie się o godz. 12-ej w poł. nabożeństwo żałobne w T-wie Bykur-Cholim, zaś o godz. 1-ej w poł. nabożeństwo wraz z odsłonięciem pomnika na cmentarzu żydowskim, o czem zawiadamia

RODZINA

Wszystkim, którzy nam okazali współczucie z powodu śmierci

B. P.

ADOLFA POTASZA

MGRA FARM.

a w szczególności p. D-rowi I. Bettemu, Stow. Aptekarzy w Łodzi, p. Z. Gegurinowi i Tow. „Ostatnia Posługa" składają serdeczne „Bóg zapłać".

Córka, Zięć, Wnuczka i Rodzina

Wszystkim, którzy wyrazili współczucie z powodu zgonu nieodżałowanego

B. P.

Menachema Alenberga

współwłaściciela naszej firmy

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

F-ma **Lewy, Alenberg i Król**

Komuniści przed sądem

2 skazani zostali na 2 i pół roku, 1—na półtora roku więzienia

Przed sądem okręgowym stanęli wczoraj trzej wybitni działacze komunistyczni, czynni w dzielnicy górnej, członkowie egzekutywy tej dzielnicy K. P. P. Oskarżeni: **33-letni Ignacy Stachurski, 40-letni Andrzej Gruszecki i 34-letni Stanisław Pietrzyk zostali ujęci** w następujących okolicznościach:

Do wiadomości władz doszło, w drodze konfidencjonalnej, że w mieszkaniu Stachurskiego, dozorcy domu przy ul. Poprzecznej 10, odbywają się **nielegalne zebrania polityczne.** Nad mieszkaniem roztoczono obserwację, a gdy tą drogą V brygada wydziału śledczego ustaliła, że w dniu 31 stycznia r. b. odbędzie się u Stachurskiego narada partyjna — odpowiednio wzmocnione siły policji czuwały nad całą posesją.

Pod okiem wywiadowców wszedł do posesji w godzinach wieczorowych, **już karany za działalność komunistyczną Gruszecki, po nim prawie bezpośrednio zjawił się — Pietrzyk.**

W odpowiednim momencie wywiadowcy wkroczyli do mieszkania Stachurskiego. Jeden z funkcjonarjuszy spostrzegł, jak **Gruszecki skrył coś pod bok stołu.** Była to broszura o treści nielegalnej. Dokonana rewizja w mieszkaniu Stachurskiego i w jego piwnicy doprowadziła do ujawnienia broszur, instrukcyj partyjnych i t. p. dowodów kompromitujących wszystkich trzech. Okazało się, że **Stachurski był sekretarzem komitetu wykonawczego dzielnicy i w swoim mieszkaniu urządzał obrady egzekutywy.**

Wszyscy trzej oskarżeni byli niegdyś członkami P.P.S.-Lewicy.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Maurer. Oskarżał prokurator Dreszer.

Stachurski i Gruszecki skazani zostali po dwa i pół roku więzienia, a Pietrzyk na półtora roku. (g)



XIII MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE OD 24-26.IV.1936. W ŁODZI

Z dnia na dzień wzrasta zainteresowanie mistrzostwami bokserskiemi Polski. Zarząd Ł.O.Z.B. otrzymał w ostatnich dniach szereg zgłoszeń działaczy zamiejscowych, którzy zapowiadają swój przyjazd do Łodzi. Żywy oddźwięk wywołały mistrzostwa w świecie dziennikarskim. W dniu wczorajszym zgłosiło swój przyjazd do Łodzi 10 dziennikarzy stołecznych, reprezentujących niemal wszystkie pisma warszawskie. Między innemi przyjeżdża również na mistrzostwa red. Gliner z Berlina.

***

Generalna próba organizacji mistrzostw odbyła się w sobotę w godzinach popołudniowych. W hali zebrał się in corpore zarząd Ł.Z.O.B. oraz wszyscy porządkowi, między któremi rozdzielono funkcje.

***

Zawodnicy łódzcy wyznaczeni do mistrzostw Polski zostali zwolnieni ze swych zajęć zawodowych, by móc odpowiednio przygotować się do mistrzostw.

***

Pietrzak, reprezentant Łodzi w wadze półciężkiej rozpoczął już trening i do ukończenia mistrzostw pozostaje w Łodzi.

***

Spodziewany jest zjazd na mistrzostwa najwybitniejszych przedstawicieli sportu polskiego. Zaproszeni zostali dyr. P.U.W.F. gen. Olszyna-Wilczyński, prezes Związku Związków pułk. Ulrych, prezes P.K.I.O. pułk. Glabisz i inni czołowi reprezentanci sportu polskego.

DZISIEJSZE MECZE LIGOWE.

Po tygodniowej przerwie kontynuowane będą w dniu dzisiejszym rozgrywki ligowe. Reprezentant Łodzi Ł.K.S. wyjeżdża do Lwowa na mecz z Pogonią. Na Śląsku gra Dąb z Wisłą, Śląsk z Legją, w Krakowie Garbarnia — Ruch i w Warszawie zmierzy się Warta z Warszawianką.

Sensacyjna porażka tenisistów angielskich w Wiedniu

Wiedeń, 18 kwietnia.

W drugim dniu międzynarodowych rozgrywek tenisowych w Wiedniu Perry pokonał Baworowskiego dość łatwo 6:4, 6:3, 6:0, natomiast w grze podwójnej para austrjacka Metaxa — Baworowski odniosła rewelacyjne zwycięstwo nad jedną z najlepszych par świata Perry — Hughes w 5 setach 6:3, 1:6, 2:6, 6:4, 6 : 3.

Jak już podkreśliliśmy, wyniki te interesują nas specjalnie z tego względu, że austrjacy będą naszymi najbliższymi przeciwnikami w zawodach o puhar Dawisa. W porównaniu z zeszłoroczną formą austrjaków, zaznaczyła się niewątpliwa poprawa, zwłaszcza u Metaxy i Brosch'a.

Reprezentacja bokserska Austrji przegrywa w Czechosłowacji

Praga, 18 kwietnia.

Rozegrany w Brnie mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Austrji a reprezentacją Morawskiej Ostrawy zakończył się zwycięstwem czechów w stosunku 10:6.

Warto podkreślić, że austrjackie źródła twierdzą, że był to mecz międzypaństwowy Czechosłowacja — Austrja, natomiast czeskie utrzymują, że wystąpiła tylko reprezentacja okręgu Morawskiej Ostrawy.

CAŁE MIASTO O TEM MÓWI...

Nie szepczą o tem dyskretnie tylko w szczupłem gronie wtajemniczonych. Nie jest to tylko zwykła ploteczka, zrodzona w popularnej kawiarni o nowym romansie artystki teatru ze znanym przemysłowcem, ani o trójkącie małżeńskim w rodzinie D., ani nawet o plajcie istniejącej od 50 lat firmy.

Nie jest to nowa depesza z frontu abisyńskiego, ani nawet wiadomość o dalszej zniżce cen artykułów spożywczych. Coś stokroć ciekawszego i godnego uwagi od tych wszystkich codziennych już i zwykłych zjawisk i zdarzeń wzbudziło zainteresowanie Łodzi tak wielkie iż dosłownie całe miasto o tem mówi.

Mowa naturalnie o zbliżającej się premierze arcyciekawego filmu p. t. „Całe miasto o tem mówi", o którym wiemy tylko tyle, iż obiegł w triumfie wszystkie stolice świata i wszędzie stawał się tematem dnia.

Dyrekcja kina „Casino", na ekranie którego ukaże się to niezwykłe arcydzieło, zachowuje absolutną tajemnicę i nie udziela żadnych wyjaśnień. A więc narazie „Całe miasto o tem mówi" i czeka niecierpliwie!!!...

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowej (Zgierska 87), J. Hartmana (Brzezińska 24), J. Hiszpańskiego (Plac Wolności 2), A. Perelmana i S-ki (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), A. Danieleckiego (Piotrkowska 127), F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Delegacja rzemieślników

wyjechała do Warszawy na odsłonięcie pomnika Kilińskiego

Wczoraj rano udała się do Warszawy liczna delegacja przedstawicieli rzemiosła łódzkiego na odsłonięcie pomnika szewca-pułkownika Jana Kilińskiego, oraz tablicy pamiątkowej Józefa Sierakowskiego.

Równocześnie z delegacją cechów rzemieślniczych wyjechali junacy hufców P.W. publicznych szkół wieczorowych m. Łodzi ze swoimi „Orłami Zwycięstwa“ oraz pluton P.W. kompanji im. Sierakowskiego cechów rzemieślniczych. Na czele wyjeżdżających hufców stanął komendant obwodowy P. W. w Łodzi kpt. Józef Balcerzak.

Zabójca prez. Cynarskiego

Rydzewski prosi o łaskę

Warszawa, 18 kwietnia.

(B) Do władz sądowych wpłynęła prośba Rydzewskiego, zabójcy prezydenta m. Łodzi ś. p. Cynarskiego o złagodzenie kary. Rydzewski skazany został jak wiadomo, na 15 lat więzienia. Od 10 lat przebywa on we więzieniu na Św. Krzyżu. Rydzewski wnosi do władz sądowych o przedterminowe zwolnienie go z więzienia, powołując się na to, że przez 10 lat pobytu w nim, sprawował się nienagannie.

Niezwykłe samobójstwo

Podpalił słomę, by spłonąć w niej żywcem

Straszne samobójstwo zostało ujawnione wczoraj na terenie majątku Lututów w województwie łódzkiem.

W polu zapaliła się sterta słomy. — Służba dworska, nie licząc, że uda się stertę uratować, dołożyła wszelkich wysiłków, by nie dopuścić do przerzucenia się ognia na sąsiednie objekty. Akcja udała się całkowicie. Jedna tylko sterta spłonęła doszczętnie.

Dopiero w zgliszczach znaleziono **zwęglone ciało ludzkie.** Dochodzenie ustaliło, iż w ogniu znalazł śmierć 82-letni kaleka Władysław Galiński, od dłuższego czasu zamieszkały w Lututowie. — Nieszczęśliwy ułożył się w stercie słomy, podpalił ją i spłonął żywcem.

Przygotowania do 1. maja

Mają się odbyć trzy pochody. — Zakaz wyszynku alkoholu

Donosiliśmy już o nardzie międzypartyjnej i międzyzwiązkowej w sprawie tegorocznego obchodu święta robotniczego 1 maja. Obchody uliczne, w połączeniu z pochodami, organizują **trzy komitety.** Pierwszy — to stronnictwa P.P.S., niemiecka socjalistyczna partja i „Bund“ oraz wszystkie klasowe związki zawodowe, drugi — to Z.Z.Z. — związek związków zawodowych i trzeci — Poalej-Sjon—Lewica.

Do tej chwili jeszcze nie zostały udzielone zezwolenia na pochody, ani też nie określono godzin i tras pochodów.

Prawdopodobnie jednak pierwszy pochód wyjdzie o godz. 10 rano z Wodnego Rynku i przez ul. Główną i Piotrkowską dojdzie do Placu Wolności, drugi — wyjdzie z Al. Kościuszki i przez Piotrkowską dojdzie do Pl. Wolności, a trzeci ma wyjść z Pl. Boernera i dojść do Placu Wolności.

***

Jak się dowiadujemy, władze administracyjne wydadzą w przyszłym tygodniu zarządzenia dotyczące wyszynku napojów alkoholowych w dniu 1 maja. Dla zapewnienia spokoju publicznego **w tym dniu sprzedaż napojów wyskokowych będzie zakazana od wczesnych godzin rannych.** (i)



2296 wolnych mieszkań

jest w Łodzi.—Przeważna ilość w śródmieściu

Wydział statystyczny przeprowadził spis wolnych mieszkań w Łodzi. Wynik tego spisu jest tak niezwykły, że zasługuje na bliższe zapoznanie.

W roku 1930 w Łodzi brak było ponad 10.000 mieszkań. Wywołało to taki głód mieszkaniowy, że odstępne za lokale wzrastało coraz bardziej i obmyślano wszelkie możliwe środki dla ożywienia ruchu budowlanego, który dostarczyłby z roku na rok pewnej liczby mieszkań. Od tego czasu liczba ludności Łodzi wzrosła o blisko 50.000 osób. W tym czasie przybyło w Łodzi, wskutek budowy domów, około 4000 mieszkań. Sytuacja powinna była więc znacznie się pogorszyć. A tymczasem okazuje się, że **obecnie na terenie Łodzi jest 2296 wolnych mieszkań t. j. 1,6 proc. wszystkich mieszkań wogóle.**

Z tej liczby jest 764 mieszkań jednoizbowych, 508 — dwuizbowych (pokój z kuchnią), 475 trzyizbowych (dwa pokoje z kuchnią), 294 czteroizbowe, 136 pięcioizbowych oraz 117 lokali zawierających ponad 5 izb. Zasługuje jeszcze na uwagę, że **większość wolnych mieszkań znajduje się w śródmieściu.** Jest to zjawisko, które narazie nie znajduje wytłumaczenia. — Jeśli chodzi o sklepy — wolnych lokali jest 463 t. j. **5 proc. ogólnej liczby.** — Jaskrawy objaw kryzysu. (i)

Ciężko ranna kobieta

na torze kolejowym

Wczoraj, około godziny 7-ej wieczór po przejściu pociągu, zdążającego w stronę Warszawy, znaleziono ciężko poranioną młodą kobietę, leżącą na szynach i dającą słabe oznaki życia.

Lekarz pogotowia stwierdził szereg ran, złamań i t. p. urazów, powstałych od uderzeń. Przybyły na miejsce posterunkowy nie zdołał ustalić nazwiska denatki, kobiety młodej, liczącej około lat 30-tu.

Prawdopodobnie nieznajoma usiłowała odebrać sobie życie i rzuciła się pod przejeżdżający pociąg. Została jednak odtrącona przez wagony i odniosła b. ciężkie rany, jednak koła wagonów nie przeszły przez jej ciało.

W fotelu i za kulisami.

MATURA

sztuka w 3 akt. Wład. Fodora w przekładzie Ireny Grywińskiej

Premjera w Teatrze Miejskim

Ilekroć jestem na sztukach Bus Feketi'ego czy Fodora, zawsze odnoszę wrażenie, iż to jest swego rodzaju **iluzjon.** Ze sceny płyną zręcznie spreparowane sugestje, iż rzeczy, rozgrywające się na niej, są ważkie i głębokie, że poruszają, a nawet rozstrzygają jakieś zagadnienia, gdy tymczasem to są wszystko złudzenia, sfabrykowane z niezwykłą wirtuozerją przez rutynowanych majstrów teatralnych.

Publiczność pragnie sztuk, związanych z aktualnością, z drugiej strony zaś ta sama kapryśna publiczność nie chce opuszczać widowni z nerwami roztrzęsionemi — wszak dość jest okropności w życiu!... Jak pogodzić te dwie sprzeczności, a więc jak stworzyć taką syntezę z wycinków rzeczywistości, aby nie płoszyła ona snu z powiek i nie psuła apetytu do kolacji. Recepta na takie widowisko jest może nieskomplikowana, ale za to realizacja jej wymaga wszechstronnej znajomości magji teatru. Oto stawia się w sztuce problem możliwie najbardziej absorbujacy w danej chwili uwagę ogółu, dotyka go się ze wszystkich stron, ale zawsze tylko zwierzchu, puszcza sie na jego temat parę śmiałych fajerwerków słownych, które natychmiast się gasi efektownym dowcipem, a gdy już sytuacja staje się naprawdę napięta i trzeba zająć jakieś stanowisko, oblewa się **wszystko** i wszystkich sosem melodramatycznym. Reakcja widowni na taką żonglerkę nastrojami jest zawsze przychylna. Bo publiczność naprzemian śmieje się do rozpuku i wzrusza do łez, a przytem ma iluzje, iż nie o błahe sprawy chodzi, lecz o pierwszorzędnej życiowej doniosłości. Widzowi wydaje się, iż problematyka sztuki jest społecznie śmiała i demokratyczna, gdy w istocie jest ona pospolitą **bańką mydlaną.**

„Matura“ jest klasycznym przykładem słów powyżej napisanych. Akcja rozgrywa się w gimnazjum, w przeddzień egzaminów maturalnych. Jedna z nauczycielek, stare pudło, zdobywa list uczenicy ósmej klasy, z którego może wynikać, iż ma ona kochanka, albo też conajmniej pragnęłaby go mieć. Autor odrazu szkicuje konflikt dość dramatycznie i stawia szereg śmiałych pytań: czy 19-letnia dziewczyna, młoda i zdrowa, ma prawo do miłości? czyż nie jest rzeczą obojętną z punktu widzenia fizjologji, że jest ona uczenicą? Czy wolno ją za to karać wydaleniem ze szkoły, tuż u progu matury? Czy wogóle wychowawcy mają prawo wtrącać się do tej intymnej historji, która winna być sprawą prywatną panny Katarzyny Seidl, pomimo iż jest ona uczenicą 8b klasy?...

Temperatura sztuki staje się coraz bardziej gorąca, bo gdy jeden z sadystycznie usposobionych nauczycieli, usiłuje grzebać w najsekretniejszych przeżyciach bohaterki — pada groźba samobójstwa...

Prawda, ileż tu pytań frapujących, możliwości dramatycznych rozwiązań szkiców scen naturalistycznych w stylu „przebudzeniowo - wiosennym“?...

Z odpowiedzi na te wszystkie dręczące problematy autor wymigał się ze zręcznością zdumiewającą. Nie usiłował ich nawet rozwiązać, chociaż widzowi się zdaje, że to uczynił. Fodor twórca złudzeń scenicznych, operuje fajerwerkami, które oślepiają i oszałamiają. Nam się wydawało, iż bohaterka „Matury“ **przeżyła ciężki dramat,** że jej przeżycie jest typowe dla wszystkich dziewcząt w jej wieku, że sprawa jej jest niesłychanie bolesna i dla postępowego nauczycielstwa i na jej marginesie należy pomówić o reformie nauczania w szkołach średnich. A tymczasem — pomimo wszelkich pozorów — w „Maturze“ niema żadnego konfliktu o charakterze naprawdę dramatycznym — jest tylko powierzchowne operowanie pewnemi drażliwemi tematami, których pogłębienia autor starannie unika. Niema także „Matura“ podszewki społecznej, co więcej — niema w niej nawet... matury. Jeśliby ktoś sądził, iż sztuka jest, naprzykład, protestem przeciwko egzaminom dojrzałości, tenby się głęboko pomylił. To jest tylko **komedja melodramatyczna** dla ludzi, którzy chcą w teatrze przyjemnie spędzić parę godzin!...

Sztuka została napisana z niezwykłem wyczuciem widowni i mistrzowską znajomością sceny. Takie utwory cieszą się zawsze powodzeniem, zwłaszcza, jeśli, jak „Matura“, mają dynamiczną akcję, wartki djalog, przeplatany dygresjami lirycznemi i dowcipami satyrycznemi, zręczny rysunek figur i umiejętne rozplanowanie efektów. Szczególnie podobał się akt drugi, dający szerokie pole do popisu wykonawcom.

Rzecz wystawił na scenie łódzkiej dr. **Bujański** ze starannością, zasługującą na uznanie. Całość inteligentnie zmontowana, drgała życiem. Grali wszyscy b. dobrze.

Bohaterką wieczoru była p. **Chojnacka,** dając w roli starej i pokracznej nauczycielki rewelację artystyczną. Stworzyła typ, który pod względem charakteryzacji, mimiki, gry, stanowi niewątpliwie majstersztyk aktorski. To też publiczność odrazu oceniła grę tej utalentowanej artystki, nagradzając ją cochwila oklaskami przy otwartej kurtynie.

Jeśli chodzi o role męskie, palma pierwszeństwa należy się p. **Szletyńskiemu,** jako profesorowi matematyki. Dał kreację, wzbudzającą podziw, tworząc swego rodzaju arcydziełko gry charakterystycznej.

Rolę Katarzyny Seidl, bohaterki „Matury“ odtworzyła p. **Dywińska** z właściwym sobie temperamentem, czarując młodością, bezpośredniością i szczerością akcentów dramatycznych.

Z reszty wykonawców pochwalić się godzi za grę sumienną i staranną panie: **Niedźwiedzką i Tymowską** i panów: **Hierowskiego, Matuszkiewicza i Lisowskiego.**

W. POLAK.

Beethoven
na tle swojej epoki

W perjodykach literackich i muzycznych świata całego ukazują się obecnie fragmenty z dopiero niedawno, po wielu latach pracy, przez dwóch muzykologów odcyfrowanych pamiętników Beethovena. Nie są to pamiętniki w ścisłem tego słowa znaczeniu, a raczej zapiski, jakie w chwilach niedoli, a tych mu w życiu nie brakowało — rzucał nerwową dłonią mistrz nad mistrze na papier. Dają te myśli, uwagi i nieraz skargi wgląd w wielką i udręczoną duszę genjalnego twórcy IX Symfonji.

W związku z tym okresem wzmożonego zainteresowania świata sztuki dla Beethovena podajemy w skrócie niezwykle interesująco napisaną cylwetkę wielkiego mistrza, pióra Uptona Sinclaira.

Do końca XVIII wieku była muzyka albo narzędziem propagandy religijnej, albo też rozrywką w rękach ludzi, żyjących w zbytku. Muzycy mieli rozkaz zabawiania swych panów i władców i urozmaicania ich przyjęć i festynów. Jako artysta i miłośnik piękna mógł był muzyk twarzyć tylko na własny rachunek i na własne ryzyko. Weźmy choćby przykład Mozarta. Gdy miał sześć lat był cudownem dzieckiem, pokazywanem jako osobliwość wszystkim władcom Europy. Ci sami władcy pozwolili mu — genjuszowi — żyć w nędzy prawie i umrzeć na gruźlicę w wieku lat trzydziestu sześciu. Łączny dochód z jego 769 kompozycyj nie wystarczał na utrzymanie małej rodziny.

Beethoven pierwszy — genjusz potężny — odkrył, że w muzyce tkwią pierwiastki władzy i że jest ona poto, by oddawała najgłębsze przeżycia duszy ludzkiej.

Beethoven urodził się w roku 1770. Jego matka była kucharką, a ojciec — wykolejonym muzykiem, który zapijał się na śmierć. Dziecko było niewolnikiem tego pijaka. Gdy miał cztery lata, ojciec zapędzał go batem do fortepianu, gdy miał siedem lat — musiał już grać w orkiestrze.

W Wiedniu zarabiał Beethoven zabawianiem arystokratycznych dyletantów muzycznych. Był już w młodym wieku mocno ekscentryczny, miewał wizje, unikał ludzi i szczęśliwy był tylko wtedy, gdy mógł w samotności komponować, lub cieszyć się na wsi urokami natury. Był charakteru niepohamowanego, skłonny do wybuchów gniewu i gwałtownych przejawów dobroci. Gdy w pewnym salonie eleganccy panowie rozmawiali podczas jego gry, uderzył pięścią w klawisze i krzyknął: „Dla takich świń nie gram więcej!"

Spotkało go, gdy miał trzydzieści lat, wielkie nieszczęście, największe jakie może spotkać muzyka: — ogłuchł Był ponadto krótkowzroczny — pozostałość po przebytej w dzieciństwie ospie. Często nosił się z zamiarami samobójczemi. „Tylko moja sztuka mnie od tego odwodzi" — pisał.

Purytanin w głębi serca — tęsknił za miłością jedyną i wielką, i odsuwał się od pięknych i rozwiązłych pań, z których niejedna byłaby łaskawa dla tego wielkiego dziwaka. To mu zjednało jeszcze więcej wrogów. Stawał się odludkiem. Byli ludzie, którzy go uważali za niezupełnie normalnego, a gdy Karol Maria von Weber usłyszał jego Trzecią Symfonję, orzekł, że „teraz już Beethoven zwarjował zupełnie!"

Życie tego wielkiego człowieka było jedną nieustanną walką z biedą i długami. Nie brak było w Wiedniu bogatych arystokratów, którzy gotowi byli mu pomóc i nawet obiecywali stałe renty, ale ci panowie rychło o Beethovenie zapomnieli. Trzeba przyznać, że nie był z niego ani miły, ani łatwy pupil. Przez pewien czas mieszkał w domu pewnego arystokraty, który czcił go tak bardzo, że ilekroć go widział, schodził mu z drogi i zdejmował przed nim kapelusz. Mistrz uciekł z tego domu.

Z przekonań był zwolennikiem powszechnego głosowania i wolności ludu, i miał odwagę przyznawać się publicznie do tych poglądów.

W okresie, gdy wszystko płaszczyło się i poniżało wobec silnych — Beethoven potrafił zacisnąć pięść i uważać się za demokratę, któremu płaszczyć się nie wypada. Gdy mu brat, dumny dumą dorobkiewicza, pokazał swą kartę wizytową z napisem: „J o h a n n v a n B e e t h o v e n — G u t s b e s i t z e r", nakreślił mistrz pod tem: „L u d w i g v a n B e e t h o v e n — G e h i r n b e s i t z e r" (właściciel ziemski — właściciel mózgu).

Goethe nazywał muzykę Beethovena „niepokojącą" i niechętnie jej słuchał. Ci dwa wielcy znali się. Anegdota o tem, jak Goethe zeszedł z drogi i zdjął kapelusz na widok zbliżającej się pary książęcej, a Beethoven przed nimi nie chciał pochylić czoła — jest dobrze wszystkim znana i charakteryzuje temperament tych dwóch genjuszy dosadnie.

Muzyka Beethovena jest nawskroś etyczna, wbrew temu, co twierdzą niektórzy o „czystej" sztuce i o jej zupełnej separacji od spraw etycznych.

W sztuce Beethovena jest tytaniczna walka człowieka z losem, z ślepem okrucieństwem natury i jawnem okrucieństwem ludzi. I w momentach największego napięcia tej walki zdobywa się ten nieszczęśliwy człowiek na tony radosne, podyktowane świadomością swej, mimo wszystko, mocy.

Znakomity uczeń Mikołaja Kopernika
Galileusz był kilka razy skazywany przez sądy za głoszenie „fałszywych doktryn". Sprostowanie pięknej legendy

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca w „Salle de la Mutualité" w Paryżu znakomity uczony francuski Henri Hauser wygłosił prelekcję, poświęconą najznakomitszemu z uczniów Mikołaja Kopernika — **Galileuszowi.** Przytaczamy ją w syntetycznym skrucie:

„Kopernik zszedł bezgłośnie ze świata w roku 1542, a ci, którzy opublikowali jego rewelacyjne dzieło **„O obrotach ciał niebieskich"**, czynili wszystko. aby **pomniejszyć jego ważkość.** Genjalną teorję Kopernika uznano za „**hipotezę, która może być dogodna przy wyjaśnianiu faktów".**

Astronomowie wierzący w Kopernika, Kepler i Tycko Brahe, zabierali głos w obronie swej wiary jaknajdyskretniej i z zachowaniem wszelkich środków ostrożności.

Wtedy właśnie zjawił się **Galileusz.** I wziął na siebie główną rolę w dramacie, jaki rozegrał się między naukowem doświadczeniem a poszanowaniem tradycji.

Na wzór Leonarda da Vinci, który sto lat przed Galileuszem dał początek nowoczesnej nauce, **Galileusz studjował pilnie ówczesne maszyny. W roku 1583 w Pizie ze szczytu pochyłej wieży** dokonał **pierwszych doświadczeń z wahadłem i prostopadłem opadaniem ciał ważkich.** Bo Galileusz nie zadawalał się obserwowaniem przyrody, ale odważał się zadawać jej pytania i domagać się odpowiedzi. Mało go obchodziło, czy odpowiedzi te zgodne są z teorją Arystotelesa.

Kiedy pewnego dnia Galileusz ośmielił się ogłosić, że **postępując w myśl wskazań Kopernika, odkrył satelitę Jowisza, wyśmiano go i wypędzono z uniwersytetu, gdyż nie ulegało przecież wątpliwości, że planet może być tylko siedem, albowiem tylko siedem ramion miał święty świecznik.**

Wygnany z uniwersytetu Galileusz schronił się w Padwie, gdzie dalej prowadził swe odkrywcze prace i gdzie zaczął publikować ich wyniki w dzienniku swych odkryć zatytułowanym **„Posłannik gwiazd".**

Wówczas zainteresowała się nim Święta Inkwizycja. W 1616 roku wytoczono **proces zwolennikom teorji Kopernika.** W wyniku tego procesu Galileusz, dzięki protekcji możnych i uczonych kardynałów zachował prawo oddawania się obserwacjom astronomicznym, ale otrzymał jednocześnie **zakaz głoszenia jakoby „słońce było nieruchomym ośrodkiem"** i jakoby **„ziemia się poruszała, gdyż jest to fałszywa doktryna pytagorejska".**

Ale Galileusz był niepoprawnym recydywistą i ponownie stanął przed surowszym już sądem Inkwizycji: jego heliocentryczna teorja uznana została za herezję i dano mu do wyboru: **śmierć lub odwołanie herezji.**

Byłby to zapewne piękny i budujący widok: 69-letni starzec wstępujący na stos, aby śmiercią dać świadectwo prawdzie. Ale ciało jest słabe. **Galileusz, powiedzmy to otwarcie, bał się cierpienia i śmierci.** Jego stare ciało buntowało się przeciw zniszczeniu. A może jego umysł buntował się przeciw pozbawieniu go kilku lat twórczego działania. **Galileusz ugiął się i przyrzekł wszystko, czego od niego żądano.** Wprawdzie pokrzepiająca legenda mówi nam, że w ostatnim porywie buntu Galileusz rzucił sędziom swym, negującym ruch obrotowy ziemi, słowa: **„A jednak ziemia się porusza".**

Ale to nie jest prawda. **Galileusz nie wypowiedział tych słów.** Gdyby je był wypowiedział, zostałby natychmiast skazany **na wydarcie języka i spalenie na stosie.** A tymczasem, dzięki swemu ukorzeniu się, Galileusz uzyskał złagodzenie pierwotnego wyroku, skazującego go na dożywotnie więzienie. **Zamieniono mu je na „areszt domowy" w willa Medicis a następnie w Siennie.** Pozwolono mu nawet pracować. **Galileusz przeżył jeszcze 10 lat i w roku 1638 wydał w Holandji dzieło „Rozważania o dwuch nowych naukach".**

Nie bądźmy zbyt surowi dla ludzi z przed 300 lat. Ani dla tych, którzy skazywali, ani dla tych, którzy załamywali się w obliczu niebezpieczeństwa. Czyż nie widzimy, jak w naszym XX wieku, dumnym z naukowego rozkwitu, odradza się w swej najohydniejszej formie prąd prześladowań wolnej myśli i czyż nie widzimy jak wzniosłe umysły naginają się lub zmuszone są uciekać przed dławiącą burzą?

Osobliwe są jednak zrządzenia losu. To samo Stowarzyszenie, które odegrało główną rolę w skazaniu wielkiego astronoma, **poświęciło się wkrótce potem badaniom astronomicznym i wzięło sobie za zadanie szerzenie nauki Galileusza po całym świecie.**

Prawda musiała zatryumfować. Nauka doświadczalna musiała przyjść do głosu. Człowiek wyzwolony z więzów musiał nawiązać kontakt z nieskończonością.

I oto w roku skazania Galileusza narodził się w Amsterdamie chłopiec, który miał wywołać w dziedzinie duchowej taką samą rewolucję, jaką wywołał Galileusz w dziedzinie fizycznej; chłopcem tym był **Baruch Spinoza.**

A w roku zgonu Galileusza urodził się **Newton.**

Te dwie daty mówią najdobitniej o **miejscu jakie zajmuje** Galileusz w **historji ducha ludzkiego".**

Gazeta w jednym egzemplarzu
wychodzi specjalnie dla Johna Rockefellera

Jak wiadomo, słynny król naftowy, **John Rockefeller,** liczy już obecnie 96 lat. W tym wieku człowiek musi się już wyrzec pewnych przyjemności życiowych. Nad tem czuwają już lekarze, którzy przedewszystkiem zalecają sędziwemu miljarderowi **całkowity spokój.** albowiem najmniejszy wstrząs psychiczny może dlań wywołać fatalne skutki. — Wprowadzono więc w mieszkaniu miljardera amerykańskiego **specjalną cenzurę, która przepuszcza tylko listy, zawierające przyjemne i wesołe wiadomości.** Każdą osobę, która styka się z sędziwym królem nafty, poucza się przedtem **co i jak mówić,** by nie niweczyć iluzji, w jakiej żyje ten najszczęśliwszy bodaj starzec świata.

Najwięcej kłopotu miała „kancelarja cywilna" króla naftowego z prasą. — Rockefeller dziś jeszcze nie przestaje się interesować wypadkami światowemi i **żąda, aby czytano mu gazety.** Jego ulubioną lekturą była gazeta **„New York Times".** Ale jak tu pozwolić staruszkowi na czytanie tej gazety, skoro każda wiadomość polityczna może go przyprawić o atak serca!...

I oto znaleziono wyjście z tej kłopotliwej sytuacji. **Od roku drukuje sie codziennie specjalne wydanie „New York Times", wychodzące w jednym egzemplarzu, przeznaczonym dla „króla naftowego".** Ten jedyny na świecie dziennik, wydawany **w jednym tylko egzemplarzu** zatrudnia mimo to cały sztab pracowników, zmyślających **„przyjemne" wiadomości z różnych dziedzin spółczesnego życia.**

Wedle informacyj oraz artykułów, zawartych w tej gazecie, **świat cały jest jednym wielkim rajem. O bezrobociu ani słowa. O wojnie abisyńskiej ani mru-mru** Natomiast z depesz wynika, że **kryzys dawno się już skończył, że wszystkim powodzi się jaknajlepiej. Stosunki międzynarodowe są jaknajlepsze. Mussolini lwią część swego czasu poświęca ogrodnictwu, Hitler grze na skrzypcach. — Ustrój komunistyczny w Rosji dawno upadł — oczywiście bez rozlewu krwi — i wszędzie zapanował porządek amerykański.**

Najwięcej kłopotów ludzkość ma obecnie — wedle owego jedynego egzemplarza „N. Y. T." — **z przygotowaniami do wystawy wszechświatowej w Londynie.** Aby nie zmącić pogodnego nastroju ducha swego jedynego czytelnika i natchnąć go wiarą w przyszłość redaktorzy tej niezwykłej gazety **zapowiadają ponadto, że już w najbliższych dniach oddany zostanie do użytku powszechnego radykalny środek przeciwko rakowi, że kobiety będą wkrótce rodzić bez bólu i t. p.**

Łatwo sobie wyobrazić łagodny uśmiech Rockefellera przy słuchaniu tych przyjemnych i jakże przez wszystkich pożądanych wiadomości....

KULTURA i SZTUKA

MIĘDZYNARODOWY ŻJAZD PSYCHOLOGÓW.

W dniu 6 — 12 września b. r. odbędzie się w Madrycie Międzynarodowy Zjazd Psychologów. Protektorat oficjalnie objął nad nim rząd republiki hiszpańskiej.

Kongres przewiduje możliwość trojakiego w nim uczestnictwa, t. j.: w charakterze członka czynnego biernego oraz popierającego. Czynni uczestnicy Zjazdu mają prawo przedkładać swe referaty na Zjazd i brać udział w dyskusji, ponadto otrzymują bezpłatnie wszystkie publikacje Zjazdu. Składka zjazdowa dla członków czynnych wynosi 75 pesetów, dla ich żon 30 pesetów.

Uczestnicy bierni Zjazdu nie mogą zabierać głosu i nie otrzymują publikacyj, mogą jednakże bywać na wszystkich posiedzeniach zjazdowych i korzystają z wszelkich ulg kolejowych, wycieczkowych i t. p. Składka wynosi dla nich 40 pesetów. Jako członkowie popierający mogą brać udział T-wa naukowe, Instytuty, Bibljoteki, które wpłacają 100 pesetów, otrzymując drukowane sprawozdanie.

Językiem oficjalnym obrad będzie: niemiecki, angielski, hiszpański, francuski i włoski.

„SZLAKIEM MICKIEWICZOWSKIM".

Komitet Mickiewiczowski w Nowogródku ustalił program imprez, projektowanych przez komitet w porozumieniu z nowogródzkim Związkiem propagandy turystycznej.

Rozpocznie je 8-go sierpnia koncert pieśni ludowych chóru regjonalnego „Lira" w Nowogródku. Główne uroczystości odbędą się w niedzielę 9-go sierpnia. O godz. 12-ej odbędzie się poświęcenie i otwarcie muzeum i bibljoteki im. Adama Mickiewicza w Nowogródku, w godzinach popołudniowych widowisko „Grażyna" wśród ruin zamku w Nowogródku, wieczorem przedstawienie w teatrze miejscowym „Pana Tadeusza".

Uzupełnieniem uroczystości będą wycieczki autobusami „Szlakiem Mickiewiczowskim" po okolicach Nowogródka.

W HOŁDZIE TYM, KTÓRZY ZGINĘLI DLA NAUKI.

W Pałacu Nauki na terenie przyszłorocznej wystawy Międzynarodowej w Paryżu, stanąć ma pomnik ku czci uczonych, którzy poświęcili życie dla nauki. Inicjatywę postawienia pomnika dało „Societe des chercheurs francais", stowarzyszenie, na którego czele stał zmarły niedawno znakomity uczony, Charles Richet.

TEGOROCZNE NAGRODY NOBLA.

W roku bieżącym przyznanych zostanie pięć nagród Nobla, a mianowicie: w dziale medycyny, fizyki, chemji, literatury oraz nagroda pokojowa. Wysokość każdej z nagród wynosi 159.849 kor. szw.

Wykrycie tajnej drukarni w Łodzi

w której drukowano odezwy komunistyczne. — Skonfiskowano wielką ilość ulotek i broszur. — W związku z tem aresztowano 20 osób

Piątej brygadzie wydziału śledczego udało się wczoraj zlikwidować wyjątkowo dobrze zakonspirowaną drukarnię komunistyczną oraz placówkę rozdzielczą odezw i broszur, z ramienia Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR).

Władze już oddawna ustaliły istnienie tego rodzaju drukarni w Łodzi, jednak mimo długotrwałych wysiłków nie zdołano początkowo na jej ślad natrafić. Dopiero onegdaj stwierdzono niezbicie, że drukarnia mieści się w mieszkaniu Olsztajna

przy ul. Jakuba 6.

Rewizja w mieszkaniu Olsztajna nie była łatwa, bowiem na pierwszy rzut oka nic nie zdradzało, iż w szczupłym lokalu mieści się drukarnia i magazyn druków. W mieszkaniu znaleźli rewidujący jedynie

maszynę pończoszniczą,

pracującą — jak wszystkie — z głośnym stukiem. Okazało się, że zadaniem tej maszyny było jedynie **pokrywanie hałasu, jaki sprawia maszyna drukarska typu „Bostonki".** Maszyna ta była ustawiona w piwnicy, bezpośrednio pod mieszkaniem Olsztajna. W piwnicy ukryte były również w szerokiej i niewzbudzającej na oko żadnych podejrzeń skrzyni

kaszty z czcionkami, farby itp. utensylja drukarskie.

Część druków i przyborów drukarskich ujawniona została również w tapczanie w mieszkaniu na parterze, odpowiednio głębokim i na dzień zaścielanym jak łóżko.

Łączna waga czcionek, farb i innych utensylij drukarskich, znalezionych przy ul. Jakuba 6 wynosi około 400 kilo. **Gotowych już druków skonfiskowano wagi około 600 kg.** Wartość całego urządzenia i materjałów wynosi 5 tys. złotych.

Bezpośrednio po rewizji władze aresztowały 20 osób, bądź zatrudnionych w drukarni, bądź też kontaktujących się z Olsztajnem.

Aresztowani zostali: 22-letni J. Olsztajn (Jakuba 6), Ch. Szerer, lat 24 (Południowa 6), 21-letni S. Gelman (Dworska 11), 18-letni Sz. Sztrosberg (ul. Pomorska 24), 24-letni J. Klajner (Pomorska 24), 26-letnia Ch. Szyna (ul. Andrzeja 9), 27-letni A. Liberman (ulica Pomorska 5), 20-letni M. Wajnsztok, 18-letnia F. Dajtelcwajg, 20-letni J. Lauber (Kilińskiego 14), 20-letnia R. Herszkorn (ul. 6-go Sierpnia 42), 22-letnia P Zelcer (ul. Jakuba 7), 18-letnia F. Cymerman, przybyła ze Staszowa (Małopolska), 25-letni Ch. Czarny, 25-letni B. Skórkowski (ul. Młynarska 30), 21-letni J. Dukat (ul. 11 Listopada 2), 28-letni J. Fuks (ul. Piłsudskiego 26), 26-letni M. Dutkiewicz (ul. Okrzei 16), 18-letni O. Strawczyński (ul. Gdańska 8) oraz 25-letni R. Herszel (ul. Sienkiewicza 3).

Wszyscy wyżej wymienieni zostali osadzeni w areszcie. Dalsze dochodzenie jest w toku.

Za napastowanie przechodniów

sąd skazał 3-ch awanturników na 7 dni aresztu

W cyklu spraw z odwołania skazanych przez władze starościńskie na areszt za ekscesy antysemickie, znalazła się wczoraj w sądzie okręgowym, przed sędzią Jasionowskim, jako przewodniczącym, sprawa przeciwko Bolesławowi Kalinowskiemu, Wacławowi Zajączkowskiemu i Henrykowi Hellerowi, ukaranych przez referat karny starostwa grodzkiego siedmioma dniami bezwzględnego aresztu.

Oskarżeni w dniu 6 kwietnia, w godzinach popołudniowych, **napadali przy zbiegu ulic Zachodniej i 11 Listopada na przechodniów o wyglądzie semickim.** Powstało zamieszanie, gdyż znaleźli się przechodnie, którzy przeciwstawili się napaściom i niewątpliwie doszłoby do poważniejszych wykroczeń, gdyby nie interwencja policji.

Trzej awanturnicy, mocno podchmieleni, zostali osadzeni w areszcie i nazajutrz postawieni zostali przed sąd starościński.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy i prosili o zupełne uwolnienie ich od odpowiedzialności, gdyż skazani, **straciliby pracę.**

Wśród świadków godne uwagi były zeznania sędziwego Jankla Gdańskiego zam. przy ul. 11 Listopada 26, który dokładnie podał sądowi przebieg napaści, jakiej był przedmiotem ze strony oskarżonych.

Prokurator Orlikowski wnosił o surowe ukaranie oskarżonych w imię porządku społecznego i ładu, któremu tego rodzaju wyczyny poważnie zagrażają. **Awanturnicy, napastujący żydów, rekrutują się spośród mętów społecznych, których świadomość bezkarności lub łagodnego stosunkowo wymiaru kary rozzuchwali i sprowokuje do dalszych czynów przestępczych.**

Sąd nie zmienił orzeczenia władz starościńskich i skazał wszystkich 3-ch po siedem dni aresztu. (g)

O spowodowanie katastrofy kolejowej

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na jutro

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego znaleźli się wczoraj trzej kolejarze: Wincenty Jagielski, Stefan Wójcik i Andrzej Białkowski, **winni spowodowania katastrofy kolejowej pod Zgierzem, w rezultacie której poniósł śmierć hamulcowy Paweł Kłasik, a 15 wagonów towarowych, pustych — zostało strzaskanych.**

Rzecz działa się nad ranem w dniu 28 października. Pociąg towarowy, idący z Łodzi Kaliskiej, został pod Zgierzem zatrzymany pod semaforem; gdy po krótkim postoju pociąg ruszył, 11 wagonów, wskutek pęknięcia ogniwa w spojeniach, oderwało się i zostało na szlaku.

Kierownik pociągu Jagielski zameldował na stacji, że **cały pociąg przybył w porządku.** Wójcik, zwrotniczy, **nie zauważył braku świateł czerwonych u ostatniego wagonu** i również nie spostrzegł nic anormalnego. Pozostały wreszcie z 11 wagonami Białkowski, **zamiast, jak każą przepisy, podłożyć na torze spłonki wybuchowe, by przestrzec mechanika innego pociągu** (linja jest jednotorowa) **o niebezpieczeństwie, mimo, że miał 55 minut czasu — zaniedbał tego.**

Na linję został skierowany pociąg towarowy do Łodzi i doszło do zderzenia, wskutek którego hamulcowy pociągu od strony Zgierza **poniósł śmierć na miejscu, a P. K. P. — straty w wysokości około 23 tys. złotych.**

Sprawa powyższa znalazła się wczoraj przed sędzią Zdorowienko jako przewodniczącym. Oskarżał prok. Maciejewski, obronę wnosili adw. Kobyliński i Hartman.

W godzinach wieczorowych po całkowitem zakończeniu procesu sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na poniedziałek. (g)

Z wystawy rzemieślniczej w Łodzi

W dniu wczorajszym bawił w dyrekcji rzemieślniczej Wystawy-Targów radca ministerstwa poczt i telegrafów, p. Stanisław Ziembiński, z Warszawy, który po rozejrzeniu się w terenie, jak i zapoznaniu z planami wystawy, zdecydował uruchomienie na wystawie urzędu pocztowo - telegraficznego, czynnego w pełnym zakresie.

Będzie to udogodnienie dla zwiedzających wystawę, a zwłaszcza dla przyjezdnych. Oddział pocztowo-telegraficzny na Wystawie-Targach załatwiać będzie wszelkie sprawy wchodzące w zakres działania pełnego urzędu pocztowego. W urzędzie tym mieścić się będą również kabiny telefoniczne dla rozmów miejscowych i międzymiastowych.

Wszelka korespondencja, wysyłana z terenu wystawy, stemplowana będzie specjalnym datownikiem propagandowym. Ministerstwo poczt i telegrafów projektuje również **wypuszczenie specjalnym pamiątkowych kart pocztowych.**

Budowa pawilonów i kiosków indywidualnych zakończona zostanie już w przyszłą sobotę, poczem rozpoczęte zostaną prace dekoracyjne i urządzania samych stoisk.

OTWARCIE SEZONU W ZROJOWISKU JASTRZĘBIE-ZDRÓJ.

Jak się dowiadujemy, 1-go maja nastąpi otwarcie sezonu w znanem w całym kraju zdrojowisku podkarpackiem „Jastrzębie-Zdrój". Zdrojowisko to istniejące od zgórą 70 lat, posiada swą ustaloną tradycję i sławę w tysięcznych rzeszach kuracjuszy i wybitnych balneologów dzięki łagodnemu, nizinnemu klimatowi, doskonałemu dla osób sercowo chorych, malowniczości położenia u podnóża Beskidów, czystości powietrza, obfitującego w ozon, atmosferze ciszy i spokoju pożądanego dla osób cierpiących na nerwicę i bezsenność, wreszcie radoaktywnym regenerującym organizm solankom jodobromowym dla kąpieli, picia i wziewania, oraz kąpielom borowinowym, leczącym skutecznie reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, choroby serca miernego stopnia i t. d.

Cyfra kuracjuszy rośnie w Jastrzębiu z roku na rok i niewątpliwie także w bieżącym roku zjada tłumnie kuracjusze z wszystkich zakątków kraju po świeży zapas sił do słonecznego, zacisznego Jastrzębia-Zdroju.



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

8.30—8.33: Pieśń „Pod Twoją Obronę" 8.33—8.45: „Gazetka rolnicza" — w oprac. Stanisława Jagiełły. 8.45—9.15: Koncert Orkiestry Dętej 21-go p. p. (Transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego). 9.15—9.25: Dziennik poranny. 9.25—9.30: Program na dzisiaj. 9.30—11.00 Transmisja Nabożeństwa z Katedry Św. Jana w Warszawie. 11.00—11.15: „Na polskim transatlantyku" — felieton wypowie Jerzy Podowski. 11.15—11.57: Transmisja uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—14.15: Poranek muzyczny z sali teatru „Roma" w Warszawie. Wykonawcy: Orkiestra Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i M. Mierzejewskiego oraz soliści: Aniela Szlemińska, Wanda Wermińska, Janusz Popławski, Aleksander Michałowski, Henryk Sztompka i Chór Polsk. Radja. W przerwie „Groch przy drodze" — Adolfa Dygasińskiego (recytacje prozy) — recytuje Tadeusz Bocheński. 14.15—14.45: D. c. transmisji uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci Jana Kilińskiego. Sprawozdawcy: prof. Henryk Mościcki i Antoni Bogusławski. 14.45—15.00: Chwilka pytań — w redakcji Wacława Frenkla — pogadanka dla dzieci starszych. 15.00—15.15: Muzyka lekka (płyty). 15.15—15.30: Pieśni wyróżnione na konkursie. 15.30—16.00: Powszechny Teatr Wyobraźni: słuchowisko p. t. „Świeczka zgasła" — komedja Al. Fredry. 16.00—16.45: „Bieg naprzełaj o nagrodę X-lecia Polskiego Radja". (Zbiorowa audycja ze wszystkich rozgłośni P.R.). 16.45—18.45: Wielki koncert życzeń (z Krakowa).

18.45—19.40: Słuchowisko z warjacjami — na temat „Pan Kotek był chory"... (Audycja zbiorowa rozgłośni P. R.).

19.40—19.55: Koncert reklamowy.

19.55—20.00: Program na jutro.

20.00—20.30: Karol Szymanowski: I-szy koncert skrzypcowy w wyk. Ireny Dubiskiej i Orkiestry Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga.

20.30—20.45: „Co czytać" — nowości literackie — omówi Stanisław Adamczewski.

20.45—20.50: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego (ze Lwowa).

20.50—20.59: Dziennik wieczorny.

20.59—21.00: „Co myślą o Radjo?"

21.00—221.35: „Na wesołej lwowskiej fali p. t. „Król Eter skończył 10 lat" (ze Lwowa).

21.35—22.45: Koncert reprezentacyjny rozgłośni toruńskiej. Wykonawcy: K. Wiłkomirski, Irena Kurpisz-Stefanowa, Chór „Echo", oraz orkiestra 63 p.p. w Toruniu pod dyr. Zygmunta Grabowskiego.

22.45—23.00: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

23.05—23.30: Muzyka (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGR.

18.30. ANGLJA: Koncert.
18.30. LENINGRAD: Koncert.
18.45. MOSKWA. Recital.
21.00. ANGLJA: Muzyka.
21.30. BUDAPESZT: Koncert.
22.00. SZTOKHOLM: Koncert.
22.20. WIEDEŃ: Muzyka.
22.30. ANGLJA: Muzyka taneczna.
22.45. RADIO PARIS: Muzyka.
23.00. BUDAPESZT: Muzyka.

POMARAŃCZE W GOSPODARSTWIE DOMOWEM.

Pomarańcze nie są nowością dla gospodyni, używano ich przeważnie w formie deseru. Obecnie jednak, wobec taniości i obfitości pomarańcz we wszystkich krajach, najlepsza, wielka i soczysta pomarańcza Jafska przestała być luksusem i znalazła szerokie zastosowanie w gospodarstwie domowem. A więc obok cytryny służy pomarańcza dla celów aromatycznych. Skórkę pomarańczy ucieramy i dodając odrobinę soli lub cukru, przechowujemy w butelkach. Wszelkie ciastka, soufflé, galaretki i lody przygotowujemy obecnie z Jafskich pomarańczy.

Dla chorych jest sok pomarańczowy najbardziej orzeźwiającym napojem. Podajemy go również w formie oranżady, bądź modnego cocktail'u. Pozatem sos pomarańczowy jest świetnym dodatkiem do drobiu i służy jako zaprawa do budyniów.

Niewyczerpany jest repertuar sałatek, jakie pomysłowa pani domu może przyrządzić z samych pomarańczy, bądź w połączeniu z innemi owocami, jak gruszki, banany i t. d.

Na fali radjowej

—:—

Drugi dzień tygodnia dziesięciolecia Polskiego Radja zawiera w swym programie cały szereg atrakcyjnych audycyj muzycznych, literackich i odczytowych. Jeśli wogóle niedziele radjowe są opracowywane z większym wysiłkiem artystycznym i finansowym — to niedziela w programie dziesięciolecia radjofonji polskiej przewyższa z całą pewnością dotychczasowe programy. Z audycyj muzycznych wysuwa się na czoło przedewszystkiem wielki poranek poświęcony muzyce polskiej. Będzie to rewja najlepszych sił artystycznych, występujących przed mikrofonami Polskiego Radja. Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją obu dyrygentów radjowych, chór Polskiego Radja, oraz pięciu solistów, zapewnia temu porankowi nietylko powodzenie przed mikrofonem, ale również i na sali, koncert bowiem wykonany będzie publicznie na rzecz Macierzy Szkolnej w sali Teatru „Roma".

W muzycznych programach popołudniowych i wieczornych znajdujemy koncert Nr. 1 Szymanowskiego, oraz koncert reprezentacyjny Rozgłośni Toruńskiej. Wspomnieć należy również o wielkim koncercie życzeń. Będzie to audycja złożona z płyt ulubionych przez radjosłuchaczy.

W dziale literackim Teatr Wyobraźni wystawia komedję Aleksandra Fredry p. t. „Świeczka zgasła" z Karoliną Lubieńską i Antonim Różyckim.

Oczywiście „Wesoła lwowska fala" o normalnej godzinie nada również swój jubileuszowy program, który zapowiada się bardzo zabawnie i wesoło.

Dla słuchaczy interesujących się sportem Polskie Radjo przygotowało transmisję ze wszystkich rozgłośni, które urządzają „bieg naprzełaj" o nagrodę dziesięciolecia Polskiego Radja. Jeśli mowa o transmisjach wspomnieć również należy o reportażu z uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę o godzinie 12-ej w poł. „Teatr dla dzieci" pod kier. Z. Molińskiej daje urocze przedstawienie dla dzieci urozmaicone tańcami i śpiewami. — Ceny zniżone.

O godzinie 4-ej po poł. raz jeszcze jeden przemiła komedja Stuartów „Szesnastolatka".

W niedzielę o godz. 9.30 wiecz. oklaskiwana przy otwartej kurtynie — pełna werwy, humoru i sentymentu komedja Fodora „Matura".

W próbach głośny „Intruz" Bernsteina. Jest to dramatyczny konflikt między trojgiem osób, ujęty przez autora niesłychanie oryginalnie.

W roli głównej Edward Żytecki. Reżyserja J. Kochanowicza.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wiecz. komedja w 3-ch aktach M. Fiałkowskiego p. t. „Gorąca Krew", w reżyserji R. Urbańskiego.

TEATR POPULARNY.
(w sali Geyera).

Dziś o godzinie 4.15 po poł. i 8.15 wieczorem zabawna operetka-wodewil w 3-ch aktach Kaskowskiego p. t. „Ach te pensjonarki".

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY
St. Noakowskiego, stow. „Ryt" i „Czerni i Bieli".

Nieodwołalnie przedostatnia niedziela niezwykle ciekawej, cieszącej się wielkiem powodzeniem i stale wzrastającą frekwencją, wystawy dzieł Stanisława Noakowskiego — twórcy czarujących fantazyj na temat architektury wieków minionych oraz stow. art. graf. „Ryt" i zespołu graf. „Czerń i Biel" z prof. Leonem Wyczółkowskim na czele. Instytut propagandy sztuki, park Sienkiewicza.

ALEKSANDER KIPNIS W FILHARMONJI.

Artysta-śpiewak, pierwszy basista Metropolitan Opery w Nowym Jorku oraz Państwowej Opery w Wiedniu, wystąpi z jednym koncertem we wtorek, dnia 21-go b. m. o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonji. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

ULUBIEŃCY WIEDNIA W ŁODZI.

Już w sobotę, dnia 25 i w niedzielę, 26-go b. m., przyjeżdża do Polski i wystąpi w sali Filharmonji w Łodzi zespół wiedeńskiego teatru „Josefstädter Theater", kierowanego przez Maksa Reinhardta.

Zespół ten wystąpi w Filharmonji tylko w ciągu dwóch dni w przebojowych sztukach p. t. „Wielka Miłość" Fr. Molnara i „Ping-Pong" H. Jaray'a.

Kasa Filharmonji już przyjmuje zamówienia na bilety.

IZA KREMER W FILHARMONJI.

Poraz ostatni wystąpi w sali Filharmonji w niedzielę, 19-go b. m., o godz. 4.45 po poł. pieśniarka międzynarodowa w swym nowym repertuarze pieśni i piosenek w kilkunastu językach.

ADA SARI W FILHARMONJI.

W poniedziałek, 20-go b. m., w sali Filharmonji przy ulicy Narutowicza odbędzie się koncert z udziałem znakomitej artystki Ady Sari, prof. Ursteina i prof. Śmidowicza.

Bilety w kasie Filharmonji.

Życie społeczne

—:—

UWADZE LEGJONISTÓW.

Zarząd główny koła żołnierzy formacyj pozapułkowych b. Legjonów Polskich w Warszawie postanowił powołać do życia koło okręgowe w Łodzi.

W związku z powyższem wszyscy koledzy b. legjoniści z formacyj pozapułkowych b. Legjonów Polskich, zamieszkali w Łodzi i poza Łodzią, którzy służyli w formacjach tych, jak: kompanja techniczna, łączności, sztabowa, szwadron sztabowy, sądownictwo, żandarmerja, sanitarjat, weterynarja i innych, a którzy dotąd nie zarejestrowali się w zarządzie głównym koła, proszeni są o podanie swych nazwisk listownie ze wskazaniem dokładnego adresu i b. formacji legjonowej pod adresm: Związek Legjonistów Polskich, Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 37 (dla ob. Stolarskiego Franciszka).

Ustnych informacyj udziela i wydaje deklaracje ob. Stolarski Franciszek w lokalu Związku Legjonistów Polskich w każdą środę od godziny 18-ej do 20-ej.

W najbliższym czasie zostanie zwołane zebranie organizacyjne koła dla wyboru zarządu.

JAJKO WIELKANOCNE w TOW. MUZYCZNEM IM. SZOPENA.

W dniu dzisiejszym o godz. 5-ej po poł. w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 92 Tow. Muzyczne im. Szopena urządza tradycyjne „Jajko Wielkanocne" dla członków Towarzystwa i ich rodzin.

ZE SZKOŁY GOSPODARCZEJ.

Pokaz p. t. „Jak poznać zafałszowaną żywność domowym sposobem" odbędzie się dnia 21-go kwietnia we wtorek o godz. 17-ej w Szkole Przemysłowo-Gospodarczej, Wodna Nr. 40. Wstęp 50 groszy.

ZE ZWIĄZKU TECHNIKÓW.

Zarząd Związku Techników Rzeczypospolitej Polskiej, oddział w Łodzi zawiadamia członków, że lokal Związku obecnie mieści się przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 154, m. 9 i czynny jest w poniedziałki od godz. 18-ej do 21-ej.

REWJA MODY.

Dziś, w niedzielę, o godz. 12ej w południe odbędzie się w teatrze „Rozmaitości" wielki pokaz mody z udziałem największych firm warszawskich.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 19 kwietnia 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Aparat handlu zagranicznego

Narada gospodarcza wysunęła wśród całokształtu zagadnień handlu zagranicznego również i sprawę funduszów na organizację aparatu handlowego, związanego zwłaszcza z naszym eksportem. Tezy uchwalone na naradzie gospodarczej są obecnie przepracowywane zarówno przez czynniki rządowe, jak i przez samorząd gospodarczy. Na terenie ministerstwa przemysłu i handlu opracowywany jest ramowy projekt w sprawie funduszu organizacji aparatu handlowego, który stanowić będzie podstawę dla szerszej penetracji na rynkach zagranicznych, a w szczególności pomocy dla eksportu.

Samorząd gospodarczy w związku z tą inicjatywą opracował szereg tez, ustalając program ramowy dla tego rodzaju działalności. Obsługa rynku, zdaniem związku izb, powinnaby być zapewniona przez zorganizowanie aparatu, składającego się z kilku typów pracowników, jak: praktykanci handlowi, izbowi i konsularni, przedstawiciele handlowi niestali i stali, rzeczoznawcy ekonomiczni i t. d. Akcja wysyłania praktykantów handlowych zagranicę jest częściowo przez izby przemysłowo-handlowe prowadzona. Do akcji tej należałoby obecnie przyciągnąć poszczególne związki branżowe. Jednocześnie rada handlu zagranicznego uchwaliła szereg wytycznych dla tej akcji, przewidujących wysyłanie młodych ludzi po odbyciu pewnej praktyki na podstawie stypendjów, przyznawanych narazie na rok. Stypendyści winni przed wyjazdem zagranicę odbywać praktykę w kraju dla zapoznania się z zagadnieniami, pogłębianemi zagranicą. Rada handlu zagranicznego przez specjalną komisję opiekowałaby się stypendystami w czasie pobytu zagranicą i kontrolowała ich działalność. Fundusze na ten cel winny pochodzić z izb przemysłowo-handlowych, związków branżowych oraz banków państwowych.

Akcja stypendjalna nie powinna się jednak ograniczać do wysyłania młodych ludzi na praktykę zagranicą. Zdaniem związku izb pożyteczne byłoby wysyłanie ich na praktykę do niektórych słabo wyposażonych w wyszkolony handlowo personel urzędów konsularnych lub do niektórych dobrze funkcjonujących izb zagraniczno-polskich zagranicą. W ten sposób możnaby było szczegółowo badać możliwości wywozu artykułów polskich i nawiązywać ściślejszy kontakt z firmami zagranicznemi.

Następnym rodzajem podstawowej pomocy dla organizacji ekspansji wywozowej są przedstawiciele handlowi niestali zpośród wypróbowanych kupców lub agentów handlowych, delegowanych na pewne rynki z szeregiem konkretnych artykułów z jednej lub paru tylko branż pokrewnych. Badaliby oni praktyczne możliwości zbytu i wprowadzali artykuły na rynek przez przyjmowanie zamówień i wysyłani byliby na pewien określony czas, przeważnie kilka miesięcy.

Stali przedstawiciele handlowi t. j. tacy polscy kupcy, którzy osiedlaliby się na rynkach zagranicznych specjalnie dla forsowania zbytu wyrobów polskich, byliby niejako uzupełnieniem działalności przedstawicieli niestałych. Osiedleńcy tacy powinni stawać się, o ile możności agentami lub kupcami o charakterze branżowym. Mogą być jednak wypadki, w których rola osiedleńca przynajmniej przez pierwsze parę lat będzie musiała polegać na wprowadzeniu na dany rynek artykułów różnorodnych. W tym wypadku poparcie finansowe dla przedstawicieli stałych, reprezentujących wiele towarów musiałoby być większe. Niezależnie od tego związek izb przewiduje wysyłanie w miarę potrzeby i możności na niektóre mniej znane rynki ekspertów ekonomicznych, celem zbadania wstępnego praktycznego danych rynków bez zawierania tranzakcyj.

W zakres akcji rozwoju ekspansji gospodarczej wchodzi także kwestja rozbudowy prywatnych placówek informacyjnych dla szybkiej wymiany informacji oraz wyszukiwania zastępców i odbiorców w tych wypadkach, w których niema warunków na prowadzenie akcji wysłanniczej lub osiedleńczej. Wreszcie związek wskazuje na udział Polski w wystawach zagranicznych i na urządzanie wystaw oraz pokazów, która to akcja, jak wiadomo, jest już prowadzona systematycznie. Wkońcu nie można pominąć doniosłości kwestji współpracy oficjalnych placówek zagranicznych w ekspansji eksportowej.

Rezerwa angielskich dostawców wełny

w stosunku do polskich odbiorców.—Dalsze skutki restrykcyj przywozowych

W naszych stosunkach handlowych z Anglją zaszły ostatnio zmiany **dość niepokojące, zwłaszcza na odcinku importu wełny,** sprowadzanej — jak wiadomo, przeważnie bądź z Anglji, bądź za pośrednictwem firm angielskich. Wskutek ostrych restrykcyj, stosowanych przy przywozie wełny, **dostawcy angielscy narażeni są na straty, wynikające z długiego przetrzymywania surowca na składach w Gdyni,** co powoduje niejednokrotnie niemożność wywiązania się z kontraktów. Wobec mocnej od pewnego czasu tendencji dla wełny i dużego na nią popytu, magazynowanie surowca w Gdyni jest obecnie dostawcom angielskim specjalnie nie na rękę, wskutek czego **stali się oni bardzo powściągliwi w stosunku do odbiorców polskich.** Oczywiście wpływa to w pewnym stopniu **hamująco na normalny bieg tranzakcyj surowcem wełnianym,** a tem samem, stanowi **jeszcze jedno utrudnienie przy zaopatrywaniu się przemysłu polskiego w wełnę.** — Natomiast jako zjawisko dodatnie w imporcie wełny wymienić należy przywóz jej **niemal całkowicie w stanie zupełnie surowym,** gdy doniedawna przychodziła przeważnie w stanie ćwierćfabrykatu, t. j. myta, a nawet czesana. Oczywiście, dokonywanie tej wstępnej przeróbki w kraju zwiększa możliwości pracy i zarobku dla przemysłu krajowego.

W zakresie naszego wywozu do Anglji również zaszły ostatnio pewne zmiany ale już wyłącznie w sensie dodatnim, polegają bowiem na **rozszerzeniu listy eksportowanych towarów.** Mianowicie podjęto wywóz z okręgu łódzkiego **gobelinów wigonjowych,** które znalazły duży zbyt na terenie Anglji. Pozatem zainicjowany został przy poparciu czynników państwowych **eksport wyrobów szklanych,** których pierwszy transport wyruszy w najbliższym czasie.

Pełną parą pracuje przemysł dziany

Sezon zapowiada się wyjątkowo pomyślnie

Sezon letni w przemyśle dzianym zapowiada się **wyjątkowo pomyślnie. Zamówienia napływają bardzo licznie,** to też przemysł intensywnie pracuje nad ich wykonaniem. Niektóre zasadnicze działy uruchomione są obecnie **na trzy zmiany.** Jeśli i nadal konjunktura sezonowa w tej branży kształtowałaby się w podobny sposób, stanowiłoby to **ekwiwalent za wysoce niepomyślny bilans sezonu zimowego w przemyśle dzianym.**

Jeżeli chodzi o gatunki i desenie tegorocznych towarów sezonowych, to prócz standartowych artykułów, jak zwykłe jednobarwne koszule, spodenki itp. — przemysł przygotowuje **nową kolekcję deseni fantazyjnych, wzorowanych na deseniach zagranicznych,** oraz nowe wiązania.

Ceny wyrobów, mimo wzmożonego popytu — nie uległy zmianom i utrzymują się na poziomie zeszłorocznym, przyczem kredyty — spowodu wyczerpania finansowego kupiectwa — przedłużone zostały do 90 dni.

Wskutek dużego popytu **walka konkurencyjna na rynku nie jest jeszcze odczuwana.** Zdaniem przemysłowców — należy się jej spodziewać z chwilą utrwalenia się sezonu. Gdy rynek będzie już mniejwięcej nasycony — według przewidywań — oczekiwać można **lekkich wahań cen w kierunku zniżkowym.**

Wypowiadanie umów i podwyżka komornego

konsekwencją wyjęcia lokali handlowych i przemysłowych spod ochrony lokatorów.—Interwencja Zw. Izb

Wyłączenie spod ochrony lokatorów niektórych lokali handlowych i przemysłowych spowodowało **falę wymówień umów najmu lokali.**

Wypowiedzenia te, stosowane zresztą przez właścicieli domów, jako presja w celu **podwyższenia czynszu,** spowodowały szereg wystąpień organizacyj handlowych i samorządu gospodarczego.

Wystąpienia te i memorjały **dotąd nie zostały przez czynniki miarodajne rozpatrzone.**

Tymczasem zagadnienie to, mające olbrzymie znaczenie dla całego życia gospodarczego przybiera z dnia na dzień na sile. Ostatnio ukazała się wiadomość o rychłem samorzutnem podwyższeniu przez związki wł. nieruchomości komornego dla lokali nie korzystających z ochrony lokatorów **w granicach od 10 do 15 procent.** W wielu wypadkach wiadomość ta znalazła już potwierdzenie w zawiadomieniu o zmianie wysokości komornego.

Zagadnieniem konieczności wydania dekretu zmieniającego nowelę do ustawy o ochronie lokatorów zajął się ostatnio Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych, gdzie **sprawa ta rozpatrywana była na komisji prawno- administracyjnej.**

Postanowiono opracować wyczerpujące referaty, które przedyskutowane na następnem zebraniu Zw. Izb staną się **podstawą obszernego memorjału.**

Memorjał ten złożony zostanie min. przemysłu i handlu oraz min. sprawiedliwości.

Upadłości i układy

Na zebraniu wierzycieli nadzorowanej firmy **„Fabryka Pończoch Rudolf Schulz"**, sp. z ogr. odp. w Aleksandrowie, przy ul. Kościelnej 32 firma wysunęła warunki układowe następującej treści: wszystkie długi ulegną redukcji do 40 proc. sum pierwotnych. Zmniejszona suma długów płatna będzie bez procentów i kosztów w sześciu ratach półrocznych, przyczem pierwsze cztery raty po 6 proc., a ostatnie dwie po 8 proc. każda.

Pierwsza rata układu staje się płatną w dniu 16 października 1936 r.

Ponieważ za układem wypowiedziała się większość wierzycieli, sąd na ostatniej sesji układ powyższy zatwierdził.

Bilans firmy, sporządzony przez biegłego na dzień 22 marca 1936 r. zamyka się sumą 292.945 zł., przyczem maszyny oszacowano na 181.000 zł.

Po stronie pasywów rachunek udziałów — 40.000 zł., rachunek akceptów — 119.000 zł., Ubezpieczalnia Społeczna 5.338 zł., Kasa Chorych — 629 zł., Fundusz Bezrobocia — 1069 zł., robocizna — 7236 zł., podatki — 3.032 zł., ubezpieczenia — 189 zł., rachunek interesantów — 115.076 zł., zysk w czasie trwania nadzoru — 1313 zł.

Sąd Handlowy rozpatrywał sprawę masy upadłości firmy **„Wiktor Weikert, fabryka wyrobów dzianych"** przy ul. Gdańskiej 91 w Łodzi..

Do akt sprawy załączone zostało sprawozdanie syndyka masy, z którego wynika, że ogólny niedobór upadłości wynosi 94.303,18 zł. przy majątku, oszacowanym na 25.000 zł.

Upadła firma zaproponowała układ na 10 proc., płatnych w połowie po 6 miesiącach od daty zawarcia układu, a w drugiej połowie po 10 miesiącach. Większość wierzycieli propozycje te zaakceptowała, wobec czego Sąd układ **zatwierdził.**

Zagadnienie to jest obecnie przedmiotem odrębnych prac związku izb przemysłowo-handlowych.

Wykonanie wielkiego programu wzmożenia ekspansji eksportowej zależeć będzie w wysokiej mierze od znalezienia i przygotowania odpowiednich kandydatów dla każdego z poszczególnych zadań oraz od zapewnienia odpowiednich ośrodków finansowych. Związek izb uważa za niezbędną na ten cel kwotę około pół miljona złotych.

Trzy miljony salda dodatniego

w handlu zagranicznym w marcu

Warszawa, 18 kwietnia.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w marcu r. b. bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej wraz z w. m. Gdańskiem wyniósł w przywozie 206.326 ton wartości 80.253.000 zł. i 1.001.602 tony wartości 83.260.000 zł. w wywozie. Saldo dodatnie zatem wyniosło w marcu 3.007.000 zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca wywóz nasz zwiększył się w marcu o 5.390.000 zł., przywóz zaś zwiększył się o 3.991.000 zł.

Zwiększenie wywozu nastąpiło w zakresie węgla o 2,2 miljony zł., kłód i dłużyc o 1,5 milj. zł., ziemniaków świeżych o 0,8 milj. zł., owsa o 0,4 milj. zł., bali, desek, łat i opołów o 0,4 milj. zł., żelaza i stali o 0,4 milj. zł., cynku i pyłu cynkowego o 0,4 milj. zł. Zmniejszył się natomiast wywóz jaj o 1,2 miljony zł., siarczanu amonu o 1 miljon zł., skór surowych o 0,5 milj. zł.

Zwiększył się przywóz: miedzi i blachy mosiężnej o 1,9 milj. zł., nawozów o 1.3 milj. zł., tłuszczów i olejów roślinnych i zwierzęcych o 1,2 milj. zł., skór futrzanych o 1,1 milj. zł., samochodów o 0,5 milj. zł. Zmniejszenie przywozu nastąpiło w dziedzinie wełny owczej surowej niepranej o 2,2 milj. zł., wełny owczej pranej o miljon zł., wełny owczej czesanej o 0,8 milj. zł., rudy żelaznej o 0,6 milj. zł. i żelastwa o 0,4 milj. zł.

Rozwój gospodarczy Bliskiego Wschodu

Budowa nowych portów, dróg i kolei oraz uruchomienie nowych linij lotniczych sprzyjają na terenie Bliskiego Wschodu rozwojowi handlu i przemysłu. Do oddawna eksploatowanych wielkich portów Aleksandrji i Stambułu przybył ostatnio już port w Haifie, a obecnie w szybkiem tempie jest modernizowany i rozszerzany również port w Bejrucie oraz porty Basry i Mersyny. Wreszcie Iran buduje dwa nowe porty, jeden nad morzem Kaspijskiem, drugi nad Zatoką Perską; uruchomienie ich przewidziane jest na r. 1938, równocześnie z inauguracją kolei transperskiej, która będzie łączyć te porty, a w przyszłości ma być połączona z projektowaną koleją Haifa — Bagdad. Turcja, poza rozpoczynającą swe loty już dnia 1 maja rb. linją lotniczą Ankara — Alep — Damaszek projektuje jeszcze inne linje, łączące ją z Syrją. Z uwagi na większe możliwości komunikacyjne, otwierają się poważne możliwości dla handlu w krajach Bliskiego Wschodu. W związku z tem poważnego znaczenia nabierają Targi Lewantyńskie w Damaszku i Tel-Aviv.

Bank Sowiecki

przy nowym parytecie rubla

Sowiecki Bank Państwowy ogłosił kwietniowy wykaz, w którym poraz pierwszy uwzględniono nowy parytet rubla. Jeden gram złota, którego wartość była dotychczas ustalona na wysokości rubli 1,29, kosztuje obecnie, według nowego parytetu rubli 5.63. W dniu 1 kwietnia 1935 roku zapas złota Sowieckiego Banku Państwowego wynosił — według wykazów tej instytucji — 858,3 miljonów rubli złotych. W dniu 1 października 1935 r. Bank Sowiecki wykazywał zapas złota w wysokości 963 milj. rubli, a obecnie według nowego parytetu z dnia 1-go kwietnia b. r. zapas ten wynosi 1.404 milj. rubli.

Pod względem wagi zapas złota Sowieckiego Banku Państwowego wynosił w dniu 1 kwietnia 1935 roku około 665 tysięcy kg. złota, w dniu 1 października 1935 r. około 746 kg., zaś w dniu 1 kwietnia b. r. już tylko 249.000 kg. Powstała więc kwestja, co uczyniono z resztą rezerw złota? Według wyjaśnień, udzielonych przez czynniki urzędowe sowieckie, te znaczne rezerwy, w wysokości około pół miljona kilogramów złota, zostały przekazane na polecenie rządu sowieckiego komisarjatowi ludowemu do spraw finansowych.

W wykazie Sowieckiego Banku Państwowego na dzień 1 kwietnia b. r. brak pozycji „inne metale szlachetne", pod któremi rozumiano zawsze platynę. Obieg banknotów wynosił w dniu 1 kwietnia b. r. około 8 miljardów rubli, co oznacza wzrost obiegu od 1-go października 1935 roku prawie o miljard rubli. Wykaz nie podaje żadnych informacji o obiegu bonów skarbowych, który jest prawdopodobnie dwukrotnie większy, niż obieg banknotów.

Wykaz Banku Sowieckiego podaje w pozycji „banknoty w walucie zagranicznej" parytet tych banknotów w stosunku: 1 rubel 3 fr. francuskie. Posiadany zapas walut zagranicznych, który dawniej wynosił od 30 milj. dolarów, podany jest obecnie w wysokości około 20 milj. dolarów.

Z rynków pieniężnych

Przy stosunkowo niewielkich różnicach kursowych, **tendencja dla szeregu walut na giełdzie warszawskiej była wczoraj słabsza.** Dewiza na Londyn zniżkowała o 1 punkt do 26.25, kabel na Nowy Jork o 1/8 punkta do 5.31 i ćwierć, dewiza na Amsterdam o 15 punktów do 360.45 i dewiza na Zurych o 3 p. do 173.15. Pozostałe notowania bez zmian.

Bank Polski podwyższył kurs dolara o 1 punkt do 5.29, za funty zaś nadal płacił 26.14.

W prywatnych obrotach rynku łódzkiego zaznaczyła się pewna zwyżka dolara złotego, za którego żądano 9.12, płacono 9.10. **Kursy pozostałych walut oraz papierów nie uległy zmianie.** Notowano: dolar — sprzedaż 5.30, kupno 5.28, funt 26.35—26.30, marka niemiecka 1.42-1.41. Poż. stabilizacyjna 62.50—62.00, dolarówka 51.50—51.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, serja X — 46.50—46.00.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.31,25 — 5.31, dolarówka 50.75—50.25, pożyczka konwersyjna 57.00—56.50, pożyczka stabilizacyjna 62.50—62.00, Bank Polski 95.50—95.00, Kolej Elektryczna Łódzka 420.00—415.00. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11.74, kwiecień 11.39, maj 11.39—40, czerwiec 11.25, lipiec 11.10, sierpień 10.95, wrzesień 10.77, październik 10.42, listopad 10.41, grudzień 10.44, styczeń 10.48, luty 10.50, marzec 10.53.

NOWY ORLEAN. Loco 11.55, maj 11.31, lipiec 11.00, październik 10.38, grudzień 10.39, styczeń 10.42, marzec 10.48.

LIVERPOOL. Kwiecień 6.30, maj 6.18, czerwiec 6.09, lipiec 6.01, sierpień 5.89, wrzesień 5.78, październik 5.69, listopad 5.63, grudzień 5.63 styczeń 5.62, luty 5.62, marzec 5.62, kwiecień 5.62, maj 5.62, czerwiec 5.60, lipiec 5.48.

EGIPSKA. Maj 8.88, lipiec 8.66, październik 8.58, listopad 8.41, styczeń 8.30, marzec 8.26, maj 8.26.

UPPER. Maj 7.14, lipiec 7.15, październik 6.85, listopad 6.77, styczeń 6.73, marzec 6.71, maj 6.71.

ALEKSANDRJA. Sakkelaridis: maj 15.26 lipiec 15.10, listopad 15.11, styczeń 14.92. — Ashmouni: kwiecień 13.52, czerwiec 13.21, sierpień 12.81, październik 12.38, grudzień 12.25, luty 12.10.

Zapomniany kraj

Najbardziej zacofana gospodarczo dzielnica Polski

Według ostatnich zestawień statystycznych do ziem najbardziej gospodarczo zacofanych w całej Polsce, należą trzy północno-wschodnie województwa, t. j. pińskie, nowogródzkie i wileńskie. Stanowią one 23 procent obszaru, ale udział ich w zatrudnieniu gospodarczem wynosi tylko 11 procent.

Zbiory zbóż w tych województwach wynoszą tylko 9 procent ogólnych zbiorów w całej Polsce, zbiory ziemniaków tylko 10 procent, zatrudnienie robotników w przemyśle tylko 2 procent, ilość świadectw przemysłowych tylko 7 proc., długość dróg bitych tylko 7 proc., dochód społeczny 4 proc., spożycie cukru 8 proc., tytoniu 9 proc., węgla 1 proc., żelaza 5 proc.

Jedynie pod względem produkcji drzewa i lnu, udział ziem północno-wschodnich jest znaczniejszy, mianowicie udział w produkcji drzewa wynosi 21 procent, w produkcji lnu 41 procent.

Dalszy spadek zapasów złota

we Francji

Ogłoszone w czwartek tygodniowe sprawozdanie Banku Francji za czas od 3-go do 10-go kwietnia wykazuje spadek zapasu złota o 945,1 do 62.972,0 milj. fr. Jednocześnie obieg banknotów spadł o 740,0 do 83,431,3; ogólna suma obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań spadła z 94.803,8 do 93,945,6. Stopa pokrycia złotem zmniejszyła się z 67.42 procent do 67,03 procent.

Jak widać więc, mimo pozornego uspokojenia się na giełdach walutowych, które wyraziło się w obniżeniu notowań funta szterlinga w stosunku do franka francuskiego, odpływ złota z Banku Francji trwał w dalszym ciągu i w okresie sprawozdawczym wyniósł blisko miljard fr. Według wiadomości nadchodzących, od tego czasu odpływ złota trwa w dalszym ciągu, gdyż angielski fundusz walutowy stale interwenjuje, sprzedając funty i kupując franki, które następnie wymienia na złoto.

Należy przypuszczać, że w następnym tygodniu, który się zakończył w dniu 17 b. m., odpływ złota z Banku Francji będzie stosunkowo nieznaczny, zważywszy na kilka dni świąt, kiedy żadne tranzakcje nie były dokonywane. Ostatni bilans Banku Francji jest o tyle lepszy od poprzedniego, że wykazuje poważny spadek obiegu banknotów, który ostatnio poważnie wzrastał.

Nowy zarząd

Stow. Fabrykantów

Na ostatniem walnem zebraniu członków stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi, zarząd stowarzyszenia ukonstytuował się, jak następuje: Roman Bibergal — prezes, B. Gliksman i N. Wegmajster — wiceprezesi, B. Cypis — sekretarz, N. Fajwlowicz — skarbnik, J. Forma — gospodarz, L. Chwat, I. Ryngart, J. Rozen, J. Lando, H. Walter — członkowie zarządu.

Wzrost zbytu przędzy

Tydzień bieżący przyniósł pewne *ożywienie obrotów na rynku przędzy bawełnianej.* Zwiększony popyt na przędzę wystąpił zwłaszcza *ze strony mniejszych producentów tkanin,* jak również producentów wyrobów dzianych.

Największym popytem cieszyła się zwłaszcza ze strony produkcji dzianej przędza z bawełny egipskiej — numery 16. 20, 32, używane do wyrobu koszulek Macco. Ceny tych gatunków kształtowały się następująco: 16 egipska — 3.43, 20 egipska — 3.56, 32 egipska — 4.18.

Obok powyższych gatunków kupowano również sporo przędzy *do produkcji tkanin letnich,* głównie 12/I, 16 Mile, 24 Water, 32/2, 24/2.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 18 kwietnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 360.45 (—15), Berlin 213.45, Bruksela 89.90, Kopenhaga 117.20 (—5), Londyn 26.25 (—1), Nowy Jork 5.31,13, Nowy Jork kabel 5.31,25, Paryż 35.01, Praga 21.96 (+1), Sztokholm 135.40 (—5), Zurych 173.15 (—3). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 141, szyling austrjacki 98.75, korona czeska 19.20, frank francuski 35.04, frank szwajcarski 173.10, gulden gdański 100, pesety hiszpańskie 65, liry włoskie 36.25, leje rumuńskie 3.20, pengö węgierskie 99, dinary jugosłowiańskie 11.10, łaty łotewskie 132.50, lewy bułgarskie 5.25, funty angielskie 26.28, funty palestyńskie 26.26, dolar gotówkowy 5.31, rubel złoty 4.87, dolar złoty 9.12, rubel srebrny 1.36, bilon 0.66. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była słabsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 94.75 (—25), Lilpopy 9, Ostrowieckie 25.50, Starachowice 27.25-27. Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: Zieleniewski 14.25, za akcje węglowe chciano płacić 11.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była niejednolita. Większych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 4 i pół proc. ziemskiemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 50.25, 5 proc. konwersyjna 56.50, 6 proc. dolarowa 74.75, 7 proc. stabilizacyjna 62, po 500 dolarów 62.75, po 100 dolarów 68. 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 91 4 i pół proc. ziemskie 42.63—42.25, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie 37.50, w złotych w złocie 40.50, 5 proc. Warszawy nowe 51.12-51.75 (+62), 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9-ta emisja 50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 92.38-92.25, 7 proc. śląska 69, 3 proc. państwowa renta ziemska 42.50. 3 proc. inwestycyjna I-sza emisja 69.25—69.50—69.75, II-ga emisja 69—68.75, za 7proc. warszawską chciano płacić 67.25. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 25.45, 4 proc. inwestycyjna 50.30.

Z za kulis teatru

Dziś awans, jutro — degradacja

V.

Do przeżyć, najsilniej wżerających się w pamięć ludzką, należą niewątpliwie egzaminy; egzaminy na uczelniach wszelkich stopni, zdawane w okresie przygotowywania się do życia, i egzaminy z umiejętności i postępów zawodowych, zdawane w najrozmaitszych formach już w wieku dojrzałym. Nic dziwnego. Stawką każdego egzaminu jest przyszły los zdającego. W zależności od wyniku egzaminu czeka go awans albo degradacja; w pewnych wypadkach awansem jest tylko to, że nie zostało się zdegradowanym, a w innych wypadkach degradacją jest to, że się nie awansowało (np. w szkole). Olbrzymia waga a jednocześnie niepewność wyniku każdego egzaminu sprawiają, że egzaminowany przeżywa chwile szalonego napięcia nerwowego, a napięcie to zostaje przez system nerwowy zanotowane na zawsze w jego pamięci. Przytem jest ono tak dojmujące i targające nerwami, że, nawet w wypadkach celującego wyniku egzaminu, wspomnienie o egzaminie łączy się zawsze z myślą: „nie chciałbym tego jeszcze raz przeżywać“.

Na szczęście olbrzymia większość ludzi niezmiernie rzadko w wieku dojrzałym przeżywa wstrząs egzaminu: raz, dwa, trzy, no, pięć razy. Jeszcze rzadziej olbrzymia większość ludzi przeżywa radosny wstrząs awansu, a najrzadziej — tragiczny wstrząs degradacji.

O, szczęśliwa olbrzymia większość! Czy wiesz o tem, że istnieje człowiek, który przez całe swoje życie codzień, tak jest, codzień zdaje egzamin?

Człowiekiem tym jest — aktor.

Każdy jego występ na scenie, a nawet, choć w mniejszym stopniu, każda próba jest dla niego egzaminem. I to egzaminem zawsze noszącym w sobie zarodek awansu i zarodek degradacji. To też aktorzy nieprawdopodobnie często awansują i nieprawdopodobnie często bywają degradowani.

— Jak często?

Każda próba a następnie każde przedstawienie danej sztuki składają się na egzamin danego aktora z danej roli. Już wynik tego egzaminu decyduje o awansie lub degradacji, którą jest następna rola. Albowiem obsadzenie aktora w następnej roli, mniejszej lub większej, lepszej lub gorszej, względnie tylko odmiennej decydowane jest na podstawie wyników, jakie osiągnął w rolach poprzednich.

W ten sposób w ciągu jednego sezonu teatralnego czyli 11 miesięcy aktor może z ostatniego miejsca wysunąć się na czoło zespołu i... odwrotnie. Zakończenie każdego sezonu jest jakgdyby okresem wystawiania cenzur i awansowania lub degradowania zupełnie konkretnego, bo uwidocznionego w cyfrach i zaopatrzonego w podpisy.

Aktor prawie nigdy nie podpisuje nowego kontraktu na warunkach identycznych z warunkami ubiegłego sezonu. Albo dostaje podwyżkę albo dostaje obniżkę gaży. W wyjątkowych wypadkach prolongowania warunków finansowych zmieniają się przynajmniej warunki artystyczne kontraktu: na lepsze lub na gorsze. A więc po kilku lub kilkunastu awansach lub degradacjach w toku sezonu każdy aktor rok w rok przez cały ciąg swojej scenicznej karjery awansuje lub jest degradowany oficjalnie.

Niezmiernie ciekawe i pouczające byłoby opracowanie dla każdego człowieka wykresu graficznego jego życiowej karjery.

Karjera olbrzymiej większości ludzi wyrażałaby się na tych wykresach linją krzywą, wznoszącą się od punktu wyjścia łagodnie lub stromo w górę, osiągającą w pewnym momencie punkt szczytowy i idącą od tego punktu poziomo aż do kresu albo stopniowo opadającą w dół.

Jakże zupełnie inaczej wyglądałyby wykresy graficzne karjery aktorskiej. Zamiast estetycznej, konsekwentnej linji krzywej ujrzelibyśmy na nich szalone zygzaki, przypominające wykresy temperatury chorych, dogorywających na galopujące suchoty: raptowne, pionowe wzbijanie się w górę, raptowne, pionowe spadanie w dół, i znów w górę i znów w dół, ni stąd ni zowąd jakiś odcinek poziomy a po nim znów drapieżny zygzak i tak aż do kresu życia.

Jedna, przypadkowa, a uznana za rewelacyjną, rola awansuje czasem aktora z szeregowego na generała: w ciągu trzech godzin!!; wszedł o 8-ej wieczorem na scenę w owijaczach, z tornistrem na plecach, z karabinem na ramieniu, szary i nikomu nieznany; schodzi ze sceny o 11-ej w generalskim płaszczu, ze srebrną szablą przy boku i z piersią mieniącą się orderami; i już może mu się wydawać, że zawojował świat... Ale już druga, następna rola, uznana za katastrofalnie „rozłożona“, może tegoż samego aktora obedrzeć z generalskich dystynkcyj, zgarbić mu plecy tornistrem i odkomenderować go do szeregu z wyrokiem, skazującym na wieczną niepamięć.

Jeśli dodamy do tego, że bardzo często zarówno fantastyczne awanse jak i katastrofalne degradacje bywają zupełnie niezasłużone, krzywdząco pochopne i to przynoszące aktorowi krzywdę nietylko w wypadku degradacji, ale również w wypadku przedwczesnego awansu; jeżeli z drugiej strony zwrócimy uwagę na to, że bardzo często, mimo zasług, wykazujących jego wysokie kwalifikacje, aktor zostaje niedoceniony i pozbawiony zasłużonego awansu, a inny znowu, mimo dyskwalifikującego go szeregu porażek i klęsk scenicznych, nie zostaje zdegradowany z stanowiska, na które dostał się psim swędem — możemy sobie wyobrazić atmosferę i napięcie nerwowe, w jakiem upływa życie aktora.

Dzień w dzień — egzamin, rok w rok — awans lub degradacja, linja karjery — zygzakowata i wieczny nastrój wyczekiwania na najbliższą ocenę, najbliższy wyrok życia lub śmierci.

O, olbrzymia większości ludzi, poddawana egzaminowi, awansowana lub degradowana zaledwie kilka razy na przestrzeni całego życia i mimo to nosząca ślady tych przejść psychicznych uwiecznione niepokojem w mózgu i ośrodkach reakcyj nerwowych, przyznaj, że do pięknego, urozmaiconego i pełnego niespodzianek aktorskiego życia trzeba mieć jednak nerwy jak postronki i końskie zdrowie; i nie gorsz się obserwowanemi czasem przejawami aktorskiej neurastenji.

Zwłaszcza, że...

I tu wypływa na jaw nowa osobliwość aktorskiego życia... zagadnienie gremjum egzaminatorskiego.

Mówiliśmy tu o egzaminach, awansach i degradacjach, mówiliśmy o niepewnych i zmiennych kolejach aktorskiego losu, nie poruszyliśmy jednak zagadnienia najistotniejszego dla tych spraw.

Kto egzaminuje aktora?

Kto zadaje mu pytania i kto ocenia jego odpowiedzi?

Kto stawia stopnie i wystawia cenzurę?

Kto udziela awansów?

Kto degraduje?

Czy jeden człowiek? Jakiś Generalny Inspektor Sił Aktorskich?

Nie.

O losie aktora decyduje... „mieszana, nawet bardzo mieszana, komisja kwalifikacyjna“.

Komisja ta składa się z egzaminatora, stawiającego pytania, i z plenum egzaminacyjnego, oceniającego odpowiedzi.

Egzaminatorem jest dyrektor teatru. Pytaniami są role. A plenum egzaminacyjne dzieli się na dwie kategorje członków: czynnych i biernych. Członkami czynnymi, mającymi wpływ na przebieg egzaminów i głos przy balotowaniu egzaminowanych, są: dostojnicy, od których całkowicie lub częściowo zależy egzystencja teatru, przywódcy ugrupowań społecznych, jako hurtownicy widzów, oraz przedstawiciele prasy, jako inspiratorzy opinji publicznej. No i cały personel teatru w charakterze rzeczoznawców. Członkami biernymi, bez prawa zadawania pytań i stawiania stopni, ale z prawem urabiania opinji członków czynnych, są wszyscy widzowie teatralni razem wzięci i każdy z nich zosobna. Wynik egzaminu, zdawanego przed tak mieszaną komisją, nie da się nigdy przewidzieć zgóry i nosi często znamię przypadku.

...A mówią, że aktorstwo to lekki chleb...

Tadeusz Żeromski

DZIAŁ LEKARSKI

Niniejszem podaje się do wiadomości pp. Akcjonarjuszy, że dnia 14 maja 1936 roku o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Spółki Akcyjnej „Widzewska Manufaktura“ w Łodzi przy ulicy Śródmiejskiej 13 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Spółki z następującym porządkiem dziennym.

1. Uchwalenie propozycyj układowych dla wierzycieli Spółki Akcyjnej „Widzewska Manufaktura“ i udzielenie upoważnienia do ewentualnych zmian powyższych propozycyj, oraz do zawarcia w imieniu „Widzewskiej Manufaktury“ Sp. Akc. układów z wierzycielami.

2. Powzięcie uchwały w przedmiocie nowej emisji obligacyj na cele zaspokojenia wierzycieli „Widzewskiej Manufaktury“ Sp. Akc. na sumę ogólną do wysokości złotych w złocie 18.340.000. względnie funtów angielskich 700.000.— oraz warunków tej emisji oraz powzięcie uchwały w przedmiocie ewentualnej konwersji obligacyj emisji 1930 roku na nowe w celach zaspokojenia wierzycieli Widzewskiej Manufaktury Spółki Akcyjnej oraz warunków konwersji.

3. Udzielenie upoważnienia do przeprowadzenia sprawy emisji względnie konwersji obligacyj, zgodnie z punktem 2 porządku dziennego, oraz do zeznania odpowiednich aktów i dokonania wpisów hipotecznych na nieruchomościach Widzewskiej Manufaktury.

4. Zmiana par. 10 i 15 Statutu „Widzewskiej Manufaktury“ Sp. Akc. a mianowicie:

Dotychczasowe brzmienie par. 10

„Rada Nadzorcza Spółki składa się conajmniej z 5 członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie zwykłą większością oddanych głosów. Liczbę Członków Rady Nadzorczej ustala corocznie Walne Zgromadzenie“.

Proponowana zmiana. „Na końcu wyżej przytoczonego par. 10 dodać:

„jednak liczba członków Rady Nadzorczej nie może w żadnym wypadku przekraczać 7 osób“.

Dotychczasowe brzmienie par. 15.

„Zarząd Spółki składa się z jednego lub z większej ilości Członków, mianowanych przez Radę Nadzorczą z pośród akcjonarjuszy, lub z poza ich grona na okres jednego roku. Poszczególni lub wszyscy członkowie Zarządu mogą być w każdej chwili przez Radę Nadzorczą odwołani.

Proponowana zmiana.

Po wyrazach „lub z większej ilości członków“ dodać,

„jednak nie powyżej pięciu“.

5. Wolne Wnioski.

Zwraca się uwagę PP. Akcjonarjuszy na możliwość zgłoszenia dodatkowych spraw na porządek dzienny, które winny być zamieszczone w ostatniem ogłoszeniu

ZARZĄD I RADA NADZORCZA
WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY
SPÓŁKI AKCYJNEJ W ŁODZI

Łódź, dnia 16 kwietnia 1936 roku.

POSZUKUJĘ SIĘ PRZEDSTAWICIELA na Łódź i województwo z gwarancją lub kaucją, zaprowadzonego w branży obuwianej i składach aptecznych dla sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Oferty z referencjami sub: „Energiczny" do admin. nin. pisma.

OGŁOSZENIA DROBNE

Rozmaite

ROBAKI, pluskwy, lep na muchy, daję przepisy, urządzam wytwórnie. Oferty „Chemik" — Republika.

PULOWERY, kostjumy artystycznej roboty na drutach po cenach przystępnych, Klajtowa, Zamenhofa 4.

ŻALUZJE drewniane do wystaw i okien nowoczesnych oraz reperacje. — Dzwonić tel. 153-97 oraz kiosków na Wystawę Rzemieślniczą, — „Ipc".

OGRODNICZE wszelkie roboty, balkony, ogrody i t. p. przyjmujemy. Zamówienie: Skład nasion Jasińskiego, Andrzeja 10, tel. 168-56.

Posady

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie. Wiadomość tel. 101-11.

ZAPŁACĘ dobrze za wyrobienie natychmiast posady biurowej lub bankowej. Oferty sub: „Od zaraz". 19

LEKARZ-dentysta z długoletnią, samodzielną praktyką, poszukuje posady w Łodzi lub blisko Łodzi. — Oferty sub: „Energiczna".

POSZUKIWANA nauczycielka do 12-letniego chłopca na pp. Wzamian utrzymanie Zamenhofa 38, m. 23, od 2—5.

AGENCI do sprzedaży cukrów, poszukiwani. Łódź, Zamenhofa 10 m. 4 od godz. 6—8.

PIERWSZORZĘDNY długoletni fachowiec i były importer z branży kolonjalno-spożywczej, poszukuje posady w tejże branży. Ofetry pod sub: „Spokol".

INTELIGENTNA wychowawczyni przyjmie kondycje z francuskim i muzyką, Oferty sub: „Inteligentna" do Republiki. —

INKASENT młody o dobrej prezencji obeznany z mechanizmami poszukiwany. Oferty „Gwarancja konieczna" do adm. tego pisma.

POSZUKIWANI agenci do sprzedaży bawełnianej przędzy angielskiej. Oferty sub: „Onbo".

BARDZO tanio szyję po domach. Wiadomość: Mielczarskiego 3 Beznrodowa.

INŻYNIER-CHEMIK, specjalista chemji włókienniczej poszukiwany. Oferty pod „Solut" — Powszechne Biuro Ogłoszeń Warszawa, Marszałkowska 132.

INSTYTUCJA samorządowa poszukuje kilku praktykantów z pełnem wyższem wykształceniem prawniczem lub samorządowem. Oferty sub: „Praktykanci z wyższem wykształceniem" należy składać w administracji pisma.

KIEROWNIK mleczarni przemysłowej z 20-letnią praktyką szuka odpow. posady lub spólnika celem założenia mleczarni w Łodzi. Oferty pod „1770".

POTRZEBNY szlifierz wykwalifikowany do zakładu bronzowniczego. Złożyć ofertę do „Republiki sub: „Szlifierz".

AKWIZYTORZY do sprzedaży rowerów, aparatów radjowych, wyżymaczek i innych art. poszukiwani, „Łącznik", Traugutta 5.

POTRZEBNA wykwalifikowana samodzielna panna do pracowni sukien. (pierwszorzędna siła), Puterman, Moniuszki 2.

ZDOLNA inkasentka z dobremi referencjami lub z gwarancją jest poszukiwana. Oferty „Inkasentka".

SPRZEDAWCA energiczny na prowizję może się zgłosić. Legjonów 17, m. 11.

POSZUKUJĘ wychowawczyni do dwuch dziewczynek trzy i pięcioletniej. Zgłoszenia w poniedziałek, Żeromskiego 46, mieszk. 7.

BUCHALTER-bilansista poszukuje pracy na godziny. Of. sub: „E. M." do Republiki.

POTRZEBNE chemiczarki i prasowacza maszynowego do pralni przy ul. Pomorskiej 7.

2000 ZŁOTYCH za pomoc w uzyskaniu posady da inżynier - chemik (izraelita). Oferty do „Republiki" pod „Chemik".

PRZEDSTAWICIELI poważnych do sprzedaży na raty dobrze wprowadzonego artykułu domowego poszukujemy we wszystkich miastach powiatowych województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, krakowskiego, i łódzkiego. Zgłoszenia pisemne pod „Domogaz" Lwów, Rapaporta 15/10 osobiste codziennie godz. 17 do 19.

TECHNIKA kanalizacyjnego umiejącego samodzielnie sporządzać plany ewentualnie młodego inżyniera poszukuje przedsiębiorstwo kanalizacyjne. Oferty do adm. pod „Kanalizacja".

BIURALISTKA do przedsiębiorstwa kanalizacyjnego poszukiwana. Oferty z podaniem wykształcenia praktyki i wymagań do adm. pod „Wodociągi".

ADMINISTRATOR z najlepszemi referencjami ze znajomością spraw podatkowych obejmie dom w administrację; gospodarka solidna i oszczędna. Na żądanie kaucja. Oferty sub: „Administrator" lub telef. 205-21.

POSZUKUJĘ WSPÓLNICZKI z gotówką do komfortowego pensjonatu w Krynicy od zaraz. Pożądana siła fachowa. Oferty do Republiki sub: „Energiczna".

Kupno i sprzedaż

MOTOCYKL z przyczepką amerykański, silna dalekobieżna — górska maszyna, w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania, Wiadom. Kątna 11 (skład drzewa u dozorcy).

OKAZYJNIE do sprzedania 20 tomów (6-tego wydania) leksikonu Meyera. — Oferty składać proszę pod „A. N." do adm. „Republiki".

WÓZEK dziecinny firmy „Konkon" sprzedam, 6-go Sierpnia 37, m. 12.

MOTOCYKL 500 B. S. A. mod. 1934 r. z doczepką M. P. w pierwszorzędnym stanie, okazyjnie tanio do sprzedania, cena 1.400 zł. z sociuszem i z trzema kompletami ubiorów. Ewentualnie zamienię na samochód mały 4 osobowy z dopłatą. Wiadomość tel. 202-80.

WIERTARKĘ elektryczną ręczną okazyjnie kupimy, Łódź, 6-go Sierpnia 47. tel. 243-90.

Z FRONTU morga ziemi do sprzedania, Napiórkowskiego Nr. 194. Wiadomość: Miljonowa 127, A. Krasiński.

WIERZYTELNOŚĆ hipoteczną, — dobrze zabezpieczoną kupię. Płacę wyłącznie gotówką. Oferty „Hipoteka".

DOM sprzedam nowy 36 lokatorów, dochód miesięczny 600 zł., przyjąć towarzystwo kredytowe 33.000, dopłata 28.000. Wiadomość Kaliska 19, m. 46, Kopczyński.

SPRZEDAM dom nowy drewniany ośmio mieszkaniowy w tem trzy sklepy, dom korzystny a niedrogi, pięć minut od tramwaju. Pośrednicy proszeni. Stare Rokicie, ul. św. Franciszka 20, Szosa Pabjanicka za mostem kolejowym.

LISA srebrnego w b. dobrym stanie okazyjnie kupię. Oferty sub: „Okazja".

NATYCHMIAST do sprzedania za bezcen Salon mód lub pracownia gorsetów. Nowoczesne urządzenie, 2 wystawy. Nadaje się na konfekcję. Wiadomość od 9—16. Tomaszewski. Tel. 237-65.

SKLEP z galanterją damską, istniejący od szeregu lat w ruchliwym punkcie, spowodu wyjazdu sprzedam. Oferty pod „Egzystencja". do administracji „Republiki" Piotrkowska 49.

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy dobrze prosperujący ul. Rawska 6.

PLACE przy ul. Narutowicza, 5 minut od tramwaju do sprzedania. Wiadomość M. Lutter, Targowa 15 m. 40.

DO SPRZEDANIA tanio samochód 6-io osobowy i place. Informacje Kątna 5.

PRALNIA dobrze zaprowadzona do sprzedania. Wiadomość w administracji, Śródmiejska 48.

SKLEP z galanterją w ruchliwym punkcie do sprzedania od zaraz. Oferty sub: „Egzystencja".

DO SPRZEDANIA motocykl z przyczepką w dobrym stanie „Motosacoche" 500 cm.³. Wiadomość tel. 144-52.

CEGŁA nowej produkcji w każdej ilości tanio do sprzedania. — Oferty sub: „Cegła" do „Republiki".

PIANINO f. Ed. Seiler, mało używane, okazyjnie do sprzedania. Wólczańska 253 m. 1.

MOTOREK do sprzedania o sile 1/8 obr. 3.300 v. 120 nadający się na oberlok, Libfeld, Śródmiejska 73, m. 25.

OKAZYJNIE do sprzedania meble, lustra, lodownia, obrazy, Zielona 24, I piętro front, mieszk. 6. 19

POSZUKUJE się Kettelmaszyny system Köhler podział 18, 20 lub 22. Dzwonić te. 194-42. 20

ZŁOTO, srebro, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. — I Fijałko. Piotrkowska 7.

MAGIEL elektryczna dobrze prosperująca oraz pokój i kuchnia do sprzedania, Sienkiewicza Nr. 59.

OKAZYJNIE sprzedam automat zagr. do wytworzenia wody sodowej. Warunki dogodne. Dzwonić tel. 241-64.

AUSTRO-DAIMLER (A. D. M.) torpedo w dobrym stanie bardzo tanio do sprzedania. Do obejrzenia w garażu Piotrkowska 139 codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 8—10-ej i od 1—3-ej.

OKAZYJNIE chcę kupić maszynę do szycia Singera. Oferty do Republiki sub: „Tanio".

OKAZYJNIE do sprzedania stołowy pokój, wieszak, stolik radjowy, kredens, stół, Sienkiewicza 52, m. 21.

KUPIĘ okazyjnie wannę białą emaljowaną w dobrym stanie rozmiaru 1,65 mtr. oraz dywan 2x4. — Oferty sub. „M. N.".

SPRZEDAM plac z cegłą lub 28 tys. cegły osobiście przy ul. Nowe-Sady, — wiad. ul. Sanocka 31 w sklepie spożyw.

Matrymonialne

INŻYNIER (izraelita) pozna miłą panią do lat 32. Cel matrymonjalny. Posag konieczny. Oferty do „Republiki" pod „Przyszłość".

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m 8-a, front, co dziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

ZŁ. 80 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami,
ZŁ. 135 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią,
3—4—5—6—7 **mieszkania.**
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT", Piotrkowska 82. tel. 260-25.

BIURO „POLRUCH" Piotrkowska 83, 141-02 poleca mieszkania, lokale, pokoje umeblowane, garsoniery zł. 20.—

DUŻY, ładnie umeblowany pokój oddam solidnemu panu. Wejście z klatki schodowej, Piotrkowska 79 lewa oficyna II w. m. 35.

2 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami w nowym domu, parter. Wiadomość u gospodarza, ul. Łąkowa 10.

3 i 2 POKOJE z kuchnią wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia, — Wiadomość u gospodarza, Przejazd 39.

SŁONECZNE 4 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Piotrkowska 200, tel. 182-98.

2 POKOJE kuchnia, wygody, taras, wysoki parter, Zagajnikowa 30 wolne natychmiast, Tel. 232-03.

POKÓJ słoneczny umeblowany I piętro front dla pojedyńczej osoby do wynajęcia 11-go Listopada nr. 11 m. 6.

DO WYNAJĘCIA 2 pok. z kuch. I piętro, z wszelkiemi wygodami, Cegielniana 53. Bliższe informacje w administr. domu, godz. 15—16.

DO WYNAJĘCIA od zaraz lokal frontowy o dwuch wystawowych oknach, komfortowo wyremontowany, z centralnem ogrzewaniem, nowoczesnem urządzeniem, Wiadomość: Łódź, Piotrk. 82 u administratora.

LOKAL fabryczny 250—400 kw. mtr. z parą 2—3 atm. na peryferji lub w pobliżu Łodzi poszukiw. Szczegółowe oferty sub: „Chemikal".

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, front, I p. Zawadzka 14. Wiadomość u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie o 2-ch pokojach i kuchnią z wszelkiemi wygodami od zaraz, Zawadzka 52.

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią już wolne wprost od gospodarza, Kilińskiego 151 u dozorcy. 19

POSZUKUJĘ pokoju niekrępującego, łazienka, telefon, centrum. Oferty pod „A. B."

LOKAL HANDLOWY przy ul. Zachodniej Nr. 59, na parterze, składający się z 3-ch sal i 2-ch pokoi z przedpokojem, ogólnej powierzchni około 160 mtr. kw., odpowiedni na biuro lub skład towarów do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość: Zawadzka 10, biuro firmy „Centropapier". Tel. 20908. 26

5-CIO POKOJOWE frontowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz, Piotrkowska 10. Wiadomość tamże u gospodarza. 19

POKÓJ elegancko umeblowany z niekrępującem wejściem i światłem elektrycznem do wynajęcia, ul. Żwirki Nr. 26. front II p. m. 6.

DO WYNAJĘCIA pokoje 2 razem i jeden, oddzielne bez mebli, Piotrkowska 20 m. 36.

POKÓJ umeblowany, frontowy, niekrępujący, telefon, łazienka, do wynajęcia Nawrot 1/A, m. 23, wejście przez frontową sień.

DO WYNAJĘCIA pokój ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami front, I piętro. Magistracka 13 m. 4 od 4—6.

DWUOKIENNY, słoneczny pokój z oddzielnem wejściem natychmiast do wynajęcia, Piotrkowska 17 m. 82.

UMEBLOWANY pokój słoneczny od zaraz do wynajęcia, Narutowicza 21, prawa oficyna III p. mieszkanie 28.

POKÓJ duży, umeblowany, z wygodami w doskonałym punkcie do wynajęcia. Nadaje się na biuro, dla adwokata, dla małżeństwa. Piotrkowska 62 m. 7.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje umeblowanego pokoju z łazienką i tetelefonem ew. obiadami. Zgłoszenia do administracji pod „Czysty dom".

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia obok Sądu Okręgowego, Narutowicza 47 m. 2.

ŁADNIE umeblowany pokój z używalnością kuchni oddam, Łódź, Al. 1-go Maja 18, m. 9.

ODDAM pokój słoneczny wyremontowany z kuchenką, wodą bieżącą, wygodami, Plac Boernera 6 m. 5.

6-CIO POKOJOWE mieszkanie z wygodami, front II p. ul. Narutowicza 39 od 1 lipca do wynajęcia.

30 ZŁ. MIESIĘCZNIE odnajmę pokój słoneczny z używalnością kuchni solid. małżeństwu ewent. 2 panom, Lipowa 3 fr. 1 piętro m. 6.

2 LOKALE po 4 pokoje z kuchnią i wygodami frontowe, słoneczne I piętro i parter oraz 2 piwnice frontowe do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 65. Wiadomość u gospodarza tamże.

POKÓJ umeblowany, niekrępujące wejście, wyremontowany, wygody odnajme Panu. Gdańska 28. m .1.

2—3 POKOJOWE mieszkania z wygodami słoneczne oraz plac na skład węgli do wynajęcia, Al. Kościuszki 41, dozorca.

4-RY POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami od 1 lipca do wynajęcia, ul. Piotrkowska Nr. 277 u gospodarza.

WYKWINTNY pokój względnie pomieszczenie wygodne, podczas dnia wolne, Piotrkowska 117, Frenkin.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia, Andrzeja 29, m. 12.

2 POKOJE umeblowane wyremontowane z używalnością kuchni, łazienki i telefonu do wynajęcia, Narutowicza 56, m. 25.

SALE FABRYCZNE o różnych rozmiarach przy ul. Piotrkowskiej Nr. 167 od zaraz do wynajęcia. Informacje w administracji domu, pr. oficyna, parter. Tamże mieszkanie 3 pokojowe.

DUŻY POKÓJ umeblowany, wejście z klatki schodowej, do wynajęcia, Żeromskiego 37. Kalisz.

POKÓJ frontowy 2 okienny umeblowany dla małżeństwa do wynajęcia. Mielczarskiego (Szkolna) 16 m. 8. II p.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia od 21 kwietnia r. b. Wólczańska 63. m. 19.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Żeromskiego 77. m. 3 front I p. tel. 186-97.

POKÓJ dla pana do oddania. Narutowicza 9, m. 17 I p.

POKÓJ do oddania małżeństwu lub 2 panom, wszelkie wygody, Gdańska 5, m. 5.

PIĘKNY, wyremontowany pokój, wygody, telefon do wynajęcia, Żwirki 8, m. 4 front.

SŁONECZNE 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami na I piętrze do wynajęcia, Wysoka 38.

POKÓJ, wszelkie wygody, telefon, dla pana do oddania, Legjonów 5. m. 6, tel. 112-22. Obejrzeć można od 4—6-ej.

MŁODE, kulturalne i wypłacalne małżeństwo poszukuje 2 umeblowanych pokoi z używalnością kuchni. Oferty sub: „Ewentualne 1".

POKÓJ umeblowany wynajmę małżeństwu lub pojedyńczej osobie, Południowa 4, lew. of. m. 13.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany słoneczny, miły, u samotnej osoby, — Sienkiewicza 67 m. 60.

ODDAM duży, niekrępujący umeblowany pokój z wygodami i telefonem, Kopernika 4 m. 9, od 11-ej — 6-ej.

POKÓJ umeblowany z wygodami może być z używalnością kuchni, oddam, Kilińskiego 46, I p. fr. m. 3.

POKÓJ umeblowany z wygodami do oddania, Narutowicza 50, m. 8 front.

POKÓJ elegancko umeblowany, telefon, łazienka, wynajmę kulturalnej osobie. Rodzina chrześcijańska, wejście niekrępujące Piramowicza 5 m. 7.

MIEJSCE z pościelą dla 2—3 pracujących panów, Andrzeja 28 m. 9.

POKÓJ do oddania z niekrępującem wejściem w śródmieściu. Oferty do Republiki pod „Pokój".

POSZUKUJĘ od 1-go lipca 4 pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Oferty sub: „Elegancki dom" w administracji Republiki.

POKÓJ forntowy słoneczny z niekrępującem wejściem wynajmę solidnej wypłacalnej osobie, Piotrkowska 114 m. 10 od 10—12 i 2—5.

ELEGANCKO umeblowany, duży frontowy słoneczny pokój w pierwszorzędnym domu (telefon, winda) dla jednej osoby do wynajęcia. Przejazd 30 m. 9.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Narutowicza 43 II p.

DO WYNAJĘCIA 6-pokojowe mieszkanie front II piętro również 3 i 4 pokojowe w oficynie z wszelkiemi wygodami, w domu przy ul. Przejazd 30. Informacji udziela adm. domu 12—2 lub telef. 249-45.

2 POKOJE z kuchnią z wszystkiemi wygodami do oddania od zaraz Wiadomość u dozorcy, Pomorska Nr. 41-a

DWA POKOJE umebl. razem, oddzielnie, okna na ogród, wygody, telefon, odnajmę, Piotrkowska 175 m. 9, telef. 138-76.

POKÓJ z wygodami, wejście z korytarza do wynajęcia, Lipowa 14, m. 21. Zastać od godz. 11—3.

LOKAL 6 pokojowy, wysoki parter, front, dla poważnej organizacji lub biura zaraz do wynajęcia Żwirki 4.

POKÓJ dwuokienny słoneczny, małżeństwu, paniom. Używalność kuchni, łazienki, Piotrkowska 132/20 od 11-ej do 14-ej.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami dla jednego, ewent. dwóch panów, Moniuszki 1 m. 13 w godz. 2—3 i od 8 wiecz.

SUTERYNY widne suche, frontowe zaraz do wynajęcia, Żwirki 4 (dawn. Karola).

POKÓJ słoneczny, balkonowy, ładnie umeblowany, wejście niekrępujące już do wynajęcia, Żeromskiego 4, front, II p. m. 10.

PANI, LUB PANU odda tanio umeblowany pokój (przechodni) — kulturalna wdowa z synem, (tamże: pokój z kuchnią do wynajęcia). Śródmiejska 72/10.

4-ro LUB 5-cio POKOJ. mieszkanie fr. I p. do wynajęcia, ul. P. O. W. 3 (daw. Suwerowa).

POKÓJ umeblowany, słoneczny, telefon, łazienka, w nowoczesnym domu do wynajęcia, tel. 242-24.

UMEBLOWANY pokój z wszelkiemi wygodami do oddania, Piotrkowska 218 m. 3, tel. 242-67.

POKÓJ umeblowany do oddania, niekrępujce wejście, Lipowa 1 m. 27.

ŁADNY pokój z telefonem, utrzymaniem dla pana do wynajęcia, Nawrot 7 pp. oficyna m. 19.

umeblowany, z używalnością kąpielowego, wynajmę panu. Wiadomość Wólczańska 97, front II piętro, m. Nr. 40.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami nowoczesnemi, słoneczne, centralne ogrzewanie, woda z filtrów (odżeleziona), ul. Al. Kościuszki Nr. 57 (dom nowy, bez podatku lokalowego). Oglądać można codzień w godzinach 8—16, wskaże dozorca, informacyj udziela administrator w dni powszednie do godziny 15-ej telefon Nr. 106-88.

DO WYNAJĘCIA naprzeciw Parku Staszica dwa 3 pokojowe mieszkania, wszelkie wygody, telefon 122-40.

FRONTOWY umeblowany pokój w nowoczesnym domu, wszelkie wygody do oddania, Radwańska 4 m. 18 do 5 p.p.

TANIO do wynajęcia mały pokój z kuchnią, Piotrkowska 69 m. 18 I piętro. Zastać do godz. 14-ej.

ŁADNY pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, Gdańska nr. 11 m. 10 front I piętro od 1—5.

POKÓJ umeblowany wynajmę solidnemu panu, Wólczańska 10, front, II p., m. 15.

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygody, osobne wejście, Zawadzka 15 m. 43 do wynajęcia.

3 POKOJE z kuchnią oraz 2 sklepy w podwórzu do wynajęcia zaraz, ul. Piotrkowska 35 u gospodarzy.

POKÓJ umeblowany, słoneczny z niekrępującem wejściem do wynajęcia, Południowa 11 m. 7, front III p.

Nauka i wychowanie

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność matematyka, polski, Al. Kościuszki 13, m. 3, front, 1 piętro.

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 262-70 w godz. 2—3 codziennie. 15

ARTYSTYCZNA pracownia pulowerów ręcznych. Wyucza szydełkowania druty i haftów, praca zapewniona. Kurs 10 zł Przyjmuje zamówienia, Kaufmanowa, Zgierska 16, pr. of. 1 p. m. 29.

! ZŁOTY: angielski, hebrajski, judaistyka, przedmioty ogólne, udziela abiturjent gimnazjum. Tel. 187 59, Lipowa 43 parter (tkalnia).

DYPLOMOWANA gorseciarka wyucza gorseciarstwa ułatwionym systemem paryskim, tel. 110-50.

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcyj i korepetycji. Dokształca dorosłych. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność matematyka, polski, Piotrkowska 37, m. 11, front III piętro, godz. 8—10 wiec.

ŁACINY udziela dyplomowana nauczycielka. Tel. 2-17-24, Radwańska Nr. 4, m. 9.

1,25 ZŁ. LEKCJA! Jeune Francaise — Sorbonne — enseigne francais. — Konwersacja. — Tematy maturalne Oferty: „Mademoiselle Solanges.

Uzdrowiska

KOLUMNA Pensjonat „Dora", Wileńska 1, tel. 19 czynny bez przerwy.

Z DNIEM 1-go maja zostaje otwarty pensjonat Ady Szykierówny w „Zaciszu Leśnem". Dla dzieci w wieku przed szkolnym troskliwa opieka. W maju ceny b. niskie. Inform. w Łodzi, telef.: 161-22, na miejscu Poddebice Nr. 14.

PENSJONAT dla dzieci na Wiśniowej Górze (willa Galewskich, k/Zylberblata) pod kierown. D-rowej E. Margolinowej już czynny. Inf.: tel. 112-58 od 9—10 i na miejscu.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

SPÓLNIKA z 1000.— złotych do bezkonkurencyjnego artykułu, poszukuję. Oferty pod „Gwarancja".

POSZUKUJĘ spólniczki do pracowni sukien, posiadam odpowiednie frontowe mieszkanie. Oferty „Pracownia".

KRÓJ nowoczesny opanują Panie gruntownie i szybko przy pomocy wynalazku. Nabywczynie wynalazku korzystają z bezpłatnej nauki, A. Franke i S-ka, Kilińskiego 92.

ZAMELDOWANIA, wymeldowanie w Ubezpieczalni Społecznej uskuteczniam za zwrotem kosztów tramwajowych. Pomorska 6, m. 21, telefon 166-78.

WŁAŚCICIELE domów! Energiczny, młody człowiek przyjmie w administrację kilka domów. Oferty do Republiki pod „Energiczny".

MŁODY, energiczny poszukuje przedstawicielstwa. Da zabezpieczenie hipoteczne względnie kaucję. Oferty do Republiki pod „Inteligent".

ZAMELDOWANIE i wymeldowanie w Ubezpieczalni uskuteczniam za zwrotem kosztów tramwajowych. Zgłoszę się na wezwanie telefoniczne Nr. 166-67 Gdańska 37 m. 22.

Zagubione dokumenty

LEWIŃSKI Władysław, Żabia 3, zgubił legitymację zapomogową, wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.